

CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

NAUCZYCIELSKA EDUKACJA

BIULETYN CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

2011 - NR 2/63



Andy w Peru – pod szczytem Salkantay (fot. Aleksandra Konczewska – red. naczelna „Geografii w Szkole”)

***Uczniowie nie chcą uczyć się twórczego myślenia i samodzielności intelektualnej,
ponieważ to w żaden sposób nie pomaga w przygotowaniu się do matury.***

Dariusz Chętkowski 2010

1. CHĘTKOWSKI D., *Uczyć po staremu – felieton*. „Głos Nauczycielski” 2010 nr 36, s. 2.

SPIS TREŚCI

- O humanistycznej edukacji XXI wieku. Rozmowa z dr hab. Zbigniewem Osińskim (...)	3
- Ranking szkół ponadgimnazjalnych – 2011	5
- Klub Dyrektora w CEN	6
- Konferencja „Dysleksja i nauczanie”	6
- Dlaczego w szkołach są nadal stare metody nauczania?	7
- Trzeba zmienić polską szkołę – rozmowa z prof. Łukaszem Turskim.	8
- Katarzyna KRZYSZTOFIK, Przewrót w kuratoriach	8
- Red., Jaki jest poziom wychowawczych kompetencji rodziców?	9
- Julian Piotr SAWIŃSKI, Jak uczyć krytycznego myślenia?	11
- Beata ZIELIŃSKA-ROCHA, Sztuka mądrej krytyki (przedruk)	15
- Małgorzata M. SZLEGEL, Integracja sensoryczna- ukłon w stronę zmysłów	16
- Barbara SAŁACKA, Jak rozwijać zmysł węchu?	18
- Koszalińskie szkoły w europejskich projektach	20
- Beata TAUROGIŃSKA, Aurelia ŁUBEK, Kultywowanie tradycji rodzinnych i narodowych	21
- Komu szkolne róże i kaktusy?	23
- Artykuł, który warto...! Michał STREFNEL, „Narkomania i dopalacze”	24
- Barbara SŁOWIŃSKA, Tworzenie warunków do rozwijania słownej ekspresji dziecka i budzenie zainteresowań czytelniczych	25
- Artykuł, który warto przeczytać! W. KOŁODZIEJCZYK, Dobry nauczyciel w XXI wieku – co to znaczy?	26
- Książka, którą warto przeczytać! Jerzy PILIKOWSKI, Podróż w świat etyki.	27
- Julian Piotr SAWIŃSKI, O potrzebie etycznego kodeksu nauczycieli	28
- Ferdynand FROISSART, Kodeksy koniecznie potrzebne	29
- Przeczytane w różnych mediach (Przegląd prasy)	30
- Zaproszenie do BTS i koszalińskiej filharmonii	31
--> Rozwiązanie logogryfu – zadania	31

„Nauczycielska Edukacja” - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Wydawca: Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie,

ul. Ruszczyca 16, fax. 34-767-15, tel. 34-767-10; Redakcja - 34-767-26. Internet: www.cen.edu.pl Poczta e-mail: jps51@tlen.pl

Redakcja: Julian Piotr Sawiński (redaktor naczelny), Adam Paczkowski - zdjęcia, skład komputerowy – J. P. Sawiński

Współpraca: nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni CEN

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Zaprasza do współpracy.

O humanistycznej edukacji XXI wieku.

Rozmowa z dr hab. Zbigniewem Osińskim, pracownikiem naukowym UMC-S w Lublinie

1. Szanowny Panie Doktorze! Panie Zbigniewie, komentując artykuły na portalu Edunews.pl, ujawnia Pan swoje interesujące i czasem mocno krytyczne poglądy na reformowanie edukacji. Dziękuję Panu za krytyczne spojrzenie na nią.

Mój krytycyzm wynika z wielu lat doświadczeń (przez kilkanaście lat byłem nauczycielem) oraz z kilkunastoletnich badań funkcjonowania edukacji i zajmowania się kształceniem nauczycieli. Z przykrością muszę stwierdzić, że mimo wielu prób reform, realne problemy oświaty nie były i nie są rozwiązywane, a **raczej tworzone są nowe przeszkody** w pracy nauczycieli i rozwoju uczniów. Kolejne ekipy rządowe nie tyle usprawniały kształcenie i wychowanie, ile wdrażały kontrowersyjne rozwiązania, które nie skutkowały widoczną poprawą efektów pracy szkoły. Głównie biurokratyzowały pracę nauczycieli (po 1989 r., bo wcześniej głównie indoktrynowały). Odnoszę wrażenie, że władze oświatowe nie wiedzą, albo nie chcą wiedzieć, jakie przedsięwzięcia należy wdrożyć dla dobra uczniów (o ile to dobro rzeczywiście jest priorytetem). Nie liczą się ze zdaniem, zarówno samych nauczycieli, jaki i badaczy edukacji.



dr hab. Zbigniew Osiński (fot. Arch. autora)

2. Panie Zbigniewie, jest Pan doktorem historii, rozumiem więc, że w szczególności interesuje Pana nauczanie przedmiotów humanistycznych, w tym historii. Jakie powinno być jej miejsce we współczesnej szkole?

Edukację historyczną traktuję jako fragment edukacji humanistycznej, której głównym zadaniem jest umożliwienie młodemu człowiekowi zrozumienia rzeczywistości społecznej, politycznej i kulturowej, w jakiej przyszło mu żyć. Od stopnia zrozumienia zjawisk i procesów, na które natrafiamy w życiu zależy bowiem jakość podejmowanych przez nas decyzji życiowych. Oprócz tego zajmowanie się wiedzą humanistyczną ma duże znaczenie dla wyrobienia sprawności umysłu. Ważne jest także opanowanie wielu humanistycznych oraz ogólnokształcących umiejętności i kompetencji. Powiem wprost – nie jest ważne jakie książki uczeń będzie analizował w trakcie lekcji, jakie treści będzie poznawał – **ważne, by potem chętnie czytał**, by rozumiał to co czyta, potrafił sprawnie komunikować się w mowie i piśmie, by odróżniał przekaz informacyjny od propagandowego, potrafił przeanalizować program polityczny, by rozumiał kody obecne w dziełach kultury, by rozumiał źródła odmienności religijnych, ideologicznych, politycznych, kulturowych i był wobec nich tolerancyjny, by potrafił samodzielnie uczyć się z wykorzystaniem nowoczesnych źródeł informacji i wiedzy, itp.

O humanistycznej edukacji XXI wieku. Rozmowa z dr hab. Zbigniewem Osińskim, pracownikiem naukowym UMC-S w Lublinie – cd.

3. Z racji więc wykształcenia, interesuje Pana w szczególności szkolna edukacja historyczna. Jaka ona powinna być w XXI wieku?

Jestem zwolennikiem rezygnacji z rozwiązań rodem z XIX wieku – kultu encyklopedyzmu i przedmiotów kształcenia związanych z dyscyplinami akademickimi. Edukacja historyczna powinna stanowić jeden blok wraz z wiedzą o funkcjonowaniu społeczeństwa i wiedzą o kulturze. Uczeń zamiast poznawać całość dziejów w układzie liniowym i chronologicznym, powinien poznawać różnorodne zagadnienia, mające związek z jego życiem, których **źródło tkwi w przeszłości**. Przykładowo: życie codzienne rodzin i młodych ludzi na przestrzeni dziejów; przeszłość własnej rodziny; młody człowiek i jego problemy w dziełach kultury; wpływ polityki na doświadczenia młodzieży; poglądy na moralność na przestrzeni wieków, itp. Taki układ daje szansę na dostosowanie omawianych zagadnień do możliwości intelektualnych uczniów i ich zainteresowań. Pozwala omawiać problemy holistycznie. Daje szansę na stosowanie różnorodnych źródeł informacji i wiedzy oraz na aktywizowanie pracy uczniów.

4. Krytycznie Pan wypowiada się o podstawie programowej. Mnie ona także się nie podoba, bo jest nową tylko z nazwy i utrwała dotychczasową szkołę „wiedzową”.

Uważam, że aktualna podstawa programowa cofa edukację do czasów późnego PRL-u. Jeżeli od tzw. wymagań szczegółowych odetniemy słowa typu: wyjaśnia, charakteryzuje, rozpoznaje, to otrzymamy dawny spis zagadnień do opanowania, a raczej do zapamiętania. Zainteresowanych szczegółową i krytyczną analizą podstawy zapraszam na stronę www.edunews.pl gdzie znajdą moją wypowiedź: http://www.edunews.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1372&Itemid=8 Dodam tylko, że podstawa w takim kształcie jest istotną barierą dla wykorzystywania edukacji historycznej do kształtowania przydatnych umiejętności. Realizując taki model kształcenia historycznego trudno pokazać uczniom, że wiedza historyczna jest przydatna do życia.

5. Dlaczego, Pana zdaniem, warto zabiegać o wdrożenie do szkoły koncepcji i strategii aktywizującego i refleksyjnego nauczania. Dlaczego jest to dobry model kształcenia?

Udowodniono, że uczeń im bardziej jest aktywny w procesie kształcenia, tym więcej się nauczy. Dyskusja, rozwiązywanie problemów, gry dydaktyczne, projekty edukacyjne umożliwiają sprawniejsze opanowanie wiedzy niż wykład czy praca z podręcznikiem. Kształcenie refleksyjne, w przeciwieństwie do odtwórczego-kontemplacyjnego, **pobudza myślenie i kreatywność**, a przecież o to nam chodzi w edukacji. Gdy te metody oprzemy na wykorzystaniu różnorodnych źródeł wiedzy, to efektem będzie znaczący przyrost uczniowskich umiejętności, w tym ogólnokształcących. Poza tym, taka lekcja będzie dla ucznia zdecydowanie bardziej atrakcyjna, co ma wielkie znaczenie dla wewnętrznej motywacji.

6. Niektórzy twierdzą, że polska edukacja zmieniana jest ewolucyjnie. Chyba tak jest, ale czyż szkole nie jest potrzebna rewolucyjna zmiana?

Generalnie, specyfika edukacji wymaga zmian ewolucyjnych i kontrolowanych (jak mawiają badacze: zanim coś zafundujesz ludziom sprawdź to na szczurach). Tyle, że my **już straciliśmy 20 lat na nieudane próby** ewolucji. Szkoda kolejnych pokoleń, które wchodzi w życie w XXI wieku bez należytych umiejętności i kompetencji. Nie mamy już czasu, musimy zaryzykować i rewolucyjnie zerwać z modelem XIX-wiecznym.

O humanistycznej edukacji XXI wieku. Rozmowa z dr hab. Zbigniewem Osińskim, pracownikiem naukowym UMC-S w Lublinie – cd.

7. Często przywołuje się edukacyjne sukcesy Finlandii. Finowie zainwestowali duże pieniądze w edukację, a nasi politycy tylko o tym mówią. Czy brak funduszy jest główną barierą rozwoju edukacji?

Bez odpowiednich funduszy nie będziemy mieli takich płac nauczycieli, by ten zawód przyciągał młodych ludzi zdolnych do podążania oświatowym wyzwaniom XXI wieku. Nie będziemy mogli zmniejszyć liczebności klas i odpowiednio wyposażyć sal, a bez tego nie ma mowy o efektywnym stosowaniu metod aktywizujących. Finowie nie są rozrzutni, wiedzą, że **inwestycja w oświatę opłaca się** społeczeństwu. Niestety, nasi politycy bliżsi są raczej przekonania, że problemy oświaty wynikają nie tyle z niedoinwestowania, ile ze zbyt krótkiego czasu pracy nauczycieli i niedostatków kontroli nad ich poczynaniami.

8. Wskazuje się, że Finowie zdecydowanie zmienili swój model kształcenia. Jeśli ich system jest dobry - to, dlaczego nie można go u nas wprowadzić?

Sam tego nie rozumiem.

9. Niektórzy uważają, że główną barierą reformowania polskiej edukacji jest jej wielkie uzależnienie od polityki. Też tak uważam. Czy można uwolnić edukację od polityków i urzędników?

Prawo oświatowe muszą stanowić politycy. Oni też powinni zadbać o właściwy poziom finansowania edukacji. Ale w zasadzie do tego ich rola powinna zostać ograniczona. O tym, czego i jak uczyć, kim obsadzać stanowiska kierownicze oraz jak monitorować efekty pracy szkół powinny decydować struktury złożone z oświatowych fachowców, a także nauczyciele w swojej praktyce sterowanej odpowiednią wiedzą. Specyfika edukacji polega bowiem na tym, że **efekty zależą w głównej mierze od przestrzegania zasad pedagogiki i dydaktyki**. A który polityk czy urzędnik zna się na tym?

Z poważaniem, serdecznie dziękuję za interesujące odpowiedzi – dr Julian Piotr Sawiński

Ranking szkół ponadgimnazjalnych – 2011

W trzynastej edycji Ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych, ogłaszanego przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywy” po raz pierwszy oprócz olimpiad o miejscu w zestawieniu zdecydowały też wyniki z matur i ocena szkoły przez kadrę akademicką. Po raz pierwszy osobno oceniano licea i technika.

Za najlepsze uznano Liceum Akademickie w Zespole Szkół Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu oraz krakowskie Technikum Łączności nr 14 w ZS im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku. Prof. Borecki, przewodniczący kapituły rankingu, uważa, że poszukiwania poprzez rankingi najlepszych szkół są potrzebne. Uważa, że najważniejszą sprawą jest podnoszenie jakości kształcenia i to dotyczy zarówno szkół ponadgimnazjalnych, jak i uczelni. Stwierdził, że nasza edukacja nie jest zła, wystarczy popatrzeć na sukcesy młodych ludzi w olimpiadach międzynarodowych, ale żeby ją doskonalić, to trzeba wiedzieć, w jakim jest się miejscu, w czym jest się lepszym od innych, a co jeszcze trzeba poprawić (1).

Koszalińskie licea wypadły w tym roku słabo. I LO im S. Dubois w Koszalinie zajęło 37 miejsce, I LO im. M. Kopernika w Kołobrzegu – 190, a II LO im. W. Broniewskiego w Koszalinie 243 miejsce. (Red.)

Źródło: Rzeczpospolita 12.01.2011 r.; „Dyrektor Szkoły” – aktualności z 12.02.2011.

Klub Dyrektora w CEN

Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie organizuje, od ponad 10 lat, systematyczne spotkania oświatowej kadry kierowniczej zwane Klubem Dyrektora. Mają one charakter otwarty i skierowane są do zainteresowanych dyrektorów różnych placówek. Najbliższe odbędzie się w **dniach 7-11 lutego 2011 r.** w siedzibie CEN (szczegółowe informacje są na internetowej stronie CEN – aktualności), z podziałem na poszczególne typy placówek od przedszkoli po szkoły specjalne, placówki opiekuńczo-wychowawcze i poradnie psychologiczno-pedagogiczne. W programie najbliższego spotkania są dwa tematy:

1. **Kontrola zarządcza w szkole;**

2. **Organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej wg nowych zasad.**

Organizatorem jest dyrekcja CEN i Izabela Suckiel – nauczyciel konsultant ds. oświatowej kadry kierowniczej. Spotkania zwykle cieszą się sporym zainteresowaniem dyrektorów. **Zapraszamy!** (Red.)



Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie
ul. Ruszczyca 16, 75-654 Koszalin tel./94/347-67-10
ZAPRASZAMY

Konferencja „Dysleksja i nauczanie”

Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie organizuje dla zainteresowanych nauczycieli konferencję pn. **„Dysleksja i nauczanie”**, która odbędzie się 11 kwietnia 2011 r. w siedzibie CEN. Początek konferencji o godz. 14:00. Wśród zaproszonych prelegentów jest **prof. zw. dr hab. Marta Bogdanowicz** – psycholog kliniczny, wiceprzewodnicząca Polskiego Towarzystwa Dysleksji, autorka ponad 300 publikacji z zakresu psychologii klinicznej dziecka.

Drugim wykładowcą będzie **dr Katarzyna Maria Bogdanowicz** – autorka wielu artykułów na temat trudności w uczeniu się czytania i pisania, nauczycielka języka angielskiego specjalizująca się w udzielaniu pomocy osobom z dysleksją. Szczegółowe informacje o programie konferencji będą systematycznie publikowane na naszej stronie internetowej stronie CEN – www.cen.edu.pl. Przebieg i efekty konferencji będą omówione i zaprezentowane w „Nauczycielskiej Edukacji” (Red.)

Dlaczego w szkołach są nadal stare metody nauczania?

Niedawno ujawniono raport MEN o wprowadzaniu do szkół nowych programów nauczania. Nowe programy, które obowiązują od 2009 r., miały sprawić, że nauczyciele w większym stopniu będą wykorzystywać metody sprzyjające uczeniu wykorzystywania umiejętności i wiedzy. Niestety doświadczenia i zajęcia, które zmuszają uczniów do aktywności, są rzadkością.

MEN zbadał po 10 % przedszkoli, podstawówek i gimnazjów. Okazało się, że zwłaszcza w gimnazjach **nauczyciele niechętnie odchodzą od starych nawyków**. Na biologii w ok. 400 gimnazjach (z przebadanych ponad 600) zajęcia z mikroskopem albo doświadczenia zdarzyły się jeden raz – trzy razy w roku. Obserwacji w terenie nie było w 274 gimnazjach.

Na geografii uczniowie większości placówek przeciętnie raz – trzy razy w roku mieli okazję przeprowadzić obserwację poza szkołą. Na chemii tylko w czterech badanych gimnazjach eksperymenty przeprowadzano na każdej lekcji. Również nauczanie fizyki rzadko odbywało się z wykorzystaniem doświadczenia, mimo że MEN zaleca, by na fizyce wykonać co najmniej 14 doświadczeń, z czego połowę powinni zrobić sami uczniowie.

Zdaniem Joanny Berdzik, dyrektorki ORE nauczyciele nie stosują się do zaleceń MEN z powodu złych nawyków. Twierdzi ona, że dotąd programy wymuszały przekazywanie uczniom encyklopedycznej wiedzy. A to znów powodowało, że nauczyciele nie stosowali na lekcjach, np. pracy w grupach, nie prowadzili zajęć, podczas których uczniowie muszą sami rozwiązać jakiś problem.

Dyrektorzy badanych gimnazjów twierdzili, że doświadczeń nie ma, bo brak w szkole pracowni i sprzętu. Wiceminister Krystyna Szumilas zapewnia, że MEN razem z resortem nauki przygotowuje zmiany w kształceniu. **A badanie metod nauczania zostanie powtórzone.** Uważa ona, że szkoła nie zmieni się z dnia na dzień. Powiedzieliśmy, co jest ważne. Przeprowadzenie tego badania to również danie wyraźnego sygnału nauczycielom, na co będziemy zwracać uwagę w przyszłości, oceniając pracę szkoły – powiedziała Szumilas. – Ten materiał umożliwi porównywanie zmian. Potwierdził również nasze przypuszczenia, że należało w podstawie programowej wpisać nie tylko treści, jakie powinien opanować uczeń, ale również wskazać, jakimi metodami pracować, by uzyskać jak najlepsze rezultaty. (1)

1. Źródło: Rzeczpospolita, 26.11.2010 r.; W szkołach nadal stare metody nauczania. [www: Dyrektor Szkoły z 26.11.2010](#)



Ważka: zdjęcie Dominiki Terczyńskiej z Pałacu Młodzieży w Koszalinie - III nagroda w kategorii klas 4-6 w VII Międzyszkolnym Konkursie Fotografii Dziecięcej – Koszalin 2009 (fot. Dominika Terczyńska)

Trzeba zmienić polską szkołę – rozmowa z prof. Łukaszem Turskim

Dziennik „Polska” 3 grudnia 2010 r. zamieścił rozmowę z prof. Łukaszem Turskim, fizykiem, pomysłodawcą i twórcą Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Prof. Turski uzasadnia pomysł utworzenia Centrum m.in. poziomem nauczania w szkołach: ”W polskich szkołach de facto przestano uczyć - nie ma w nich pracowni naukowych i brakuje też przyzwoitych pomocy szkolnych. Uczy się więc scholastyki. **Nauczanie fizyki sprowadzono do idiotycznego rozwiązywania zadań**, a przecież powinno się jej uczyć w pracowniach. Gdy nauczyciel ma tylko parę gumek aptekarek, starą butelkę po mleku, garnuszek do gotowania wody i 10 gwoździ, to już może stworzyć pracownię i przeprowadzać doświadczenia”.

Profesor uważa, że **testy maturalne** należałoby wyrzucić do kosza. - Zbudowaliśmy w Polsce maturę, która tak naprawdę przestaje już być potrzebna. W Ameryce jest już kilkadziesiąt uczelni, które nie wymagają od kandydatów zdanego ich "egzaminu maturalnego", czyli SAT. Amerykańskie uniwersytety tworzą za to własne portale społecznościowe, gdzie poprzez różne facebooki i twittery lepiej niż poprzez świadectwo maturalne poznają swoich przyszłych studentów. Ta rewolucja w edukacji dociera już do Europy i szybciej, niż nam się zdaje, okaże się, że nasz polski system egzaminacyjny jest niepotrzebny”.

Łukasz Turski uważa, że należy zmienić polską szkołę. „Ja chcę wywołać rewolucję, najpierw w polskiej szkole, a później w nauce. Podczas debaty "Polski" w 2008 r. o tym, kiedy polski naukowiec dostanie Nagrodę Nobla, mówiłem, że stanie się to dopiero wówczas, gdy zmienimy polską szkołę, a nawet przedszkole. Przyszłością Polski są młodzi ludzie. Nie można budować nowoczesnego państwa na węglu, miedzi i iluzji gazu łupkowego. Trzeba ją tworzyć, jakby tych rzeczy miało nie być. To znaczy Polskę należy budować na ludzkich umysłach. Dlatego głównym naszym celem jest przebudowa edukacji (...) (Red.).

1. Trzeba zmienić polską szkołę – rozmowa z prof. Łukaszem Turskim. www.dyrektorszkoly.pl – aktualności z 03.12.2010.

Przezwrot w kuratoriach

Już wkrótce zmieni się system nadzoru nad pracą szkoły. MEN chce zlikwidować kuratoria i w ich miejsce powołać regionalne ośrodki jakości edukacji (ROJE). Projekt ustawy o systemie oceniania jakości edukacji został właśnie skierowany do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. W projekcie zakłada się powołanie urzędu Naczelnego Inspektora Jakości Edukacji. Do jego zadań należeć będą między innymi:

- realizowanie kierunków polityki oświatowej państwa w sprawach jakości kształcenia, wychowania i opieki w szkołach i placówkach w zakresie ustalonym przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania;
- ustalanie zakresu ewaluacji i kontroli na każdy rok szkolny, z wyjątkiem ewaluacji i kontroli przeprowadzanych przez ministrów sprawujących nadzór pedagogiczny;
- ustalanie na każdy rok szkolny obszarów działalności szkół i placówek przewidzianych do monitorowania;
- ustalanie obowiązkowych obszarów wspomagania szkół i placówek, w tym doskonalenia nauczycieli na każdy rok szkolny;
- sporządzanie i przedstawianie ministrowi raportu dotyczącego jakości kształcenia;
- sprawowanie nadzoru nad podległymi jednostkami organizacyjnymi Krajowym Ośrodkiem Jakości Edukacji oraz Krajowym Ośrodkiem Rozwoju Edukacji.

Ustawa powołuje też Krajowy Ośrodek Rozwoju Edukacji (KORE). Będzie on:

- a/ podejmował działania na rzecz podnoszenia jakości edukacji w obszarach wskazanych przez Naczelnego Inspektora Jakości Edukacji.
- b/ wspierał zmiany wprowadzanych w systemie oświaty, w zakresie ustalonym przez NIJE;
- c/ prowadził sprawy związane z akredytacją placówek doskonalenia nauczycieli,
- d/ szkolił kandydatów na ekspertów do spraw awansu zawodowego nauczycieli.

Obecnie funkcjonuje 16 kuratoriów oświaty i 56 delegatur KO oraz 8 okręgowych komisji egzaminacyjnych. Likwidując kuratoria i OKE, MEN chce zaoszczędzić rocznie około 20 mln zł. Zmiany mają wejść w życie we wrześniu 2011 r. (1)

1.KRZYSZTOFIAK K., – redaktorka naczelna „Serwisu Internetowego Nauczyciela”; źródło: www.men.gov.pl

JAKI JEST POZIOM WYCHOWAWCZYCH KOMPETENCJI RODZICÓW?

Od wieków dorośli narzekają na młodzież, ale właściwie - dlaczego rzadko nam się podoba postępowanie młodzieży? Jaki jest związek między poziomem rodzicielskich kompetencji wychowawczych a zachowaniem młodych, wzrostem agresji i przemocy? Czy znamy przyczyny tych negatywnych zjawisk?

Dlaczego narzeka się na młodzież?

Chyba od zarania ludzkich dziejów, a z pewnością już w **starożytności narzekano na młodzież**. Jedni chwalili ich zalety, a inni wytykali błędy i krytykowali. I tak było w każdej epoce. To jest swoista i powszechna prawidłowość. Czy obecni krytykanci o problemach młodzieży, szkoły, rodziny i niby niezadowalającego poziomu szkolnego wychowania biorą ww. prawidłowość pod uwagę? Są oczywiście tacy, którzy lubią krytykować wszystkich i wszystko. Inni zaś wszystko dziś chwalą, unikając krytyki jak ognia i w każdej sytuacji mówią, że jest dobrze – że jest ok! A może tak wielu dziś krytykuje współczesne wychowanie, bo zbyt wysoką, albo nie taką, porzeczkę mu wyznaczają? Może mierzą młodych własną miarką? Czy sobie też taką poprzeczkę wysoko stawiają? Gdzie należy spojrzeć, żeby to zobaczyć? A może młodzież jest po prostu taka jak my? (Czapiński 2006). Bardzo trafnie to nasze zaangażowanie w wychowanie ujęła kilka lat temu W. Baryluk (2003) w artykule pt., **Wszyscy jesteście zanurzeni w wychowaniu**. Z pewnością warto sobie ten artykuł przypomnieć i przemyśleć!

Czy młodzież jest naprawdę taka jak my?

Bardzo spodobał mi się tytuł wywiadu z prof. Januszem Czapińskim (2006) - znanym z telewizji psychologiem społecznym, badaczem i analitykiem problemów społecznych i wychowania młodego pokolenia. Tytuł jest bardzo znamieny: **Młodzież jest taka jak my**. Postawmy więc sobie pytania:

- Czy dzisiejsza młodzież jest faktycznie gorsza, mniej wychowana niż kiedyś?
- Skąd bierze się tyle agresji, przemocy i innych nagannych zachowań młodzieży?
- Jak jest naprawdę z obecnym wychowaniem w szkołach i rodzinach?
- Jeśli dziś mamy do czynienia z kryzysem wychowania, to gdzie leży jego sedno?

Wielu w obiegowych opiniach podkreśla, że młodzież jest teraz znacznie gorsza i bardziej agresywna, od tej kiedyś. Niektórzy twierdzą, że młodym dziś nic się nie chce oraz nie mają żadnych ambicji i aspiracji. To oczywiście nieprawda, niech ci krytykanci na siebie spojrzą.

To nieprawda, że młodym Polakom nic się nie chce i wszystko olewają. Tym obiegowym opiniom przeczą wyniki najnowszych badań TNS OBOP. Pokolenie 20-latków **gotowe jest zmienić świat na lepszy**. Realizować swoje zainteresowania i pasje, robić w życiu coś ważnego i pożytecznego (...). To wykształcenie decyduje o aspiracjach młodych i ich otwartości na zmiany - uważają psychologowie. Obecnie w kraju jest 2 mln studentów i to jest główny motor rozwoju społeczeństwa.

Czy faktycznie jest kryzys rodziny i wychowania?

Sporo ostatnio mówi się i pisze o kryzysie wychowania szkolnego i rodzinnego oraz kryzysie rodziny w ogóle. Warto się przyjrzeć dokładnie, czy faktycznie mamy do czynienia z kryzysem rodziny i wychowania? Trudno nie dostrzec, że z jednej strony kryzys wyraźnie widać - i niech sobie będzie, bo jeśli dotyczy on starego wychowywania, dotychczasowej dydaktyki i szkoły, to z niego przecież wylęganie się nowe, lepiej dostosowane do warunków XXI wieku. Patrząc z drugiej strony na ww. problem kryzysu, młodzież jest przecież dziś dojrzała, bardziej kreatywna, otwarta i myśląca niż kiedyś, czyli krótko mówiąc jest po prostu wspaniała. Kryzysu więc żadnego nie ma.

JAKI JEST POZIOM WYCHOWAWCZYCH KOMPETENCJI RODZICÓW? – cd.

Co wyniknie z obecnego przesilenia wynikającego ze zmiany czasu dla rodziny i wychowania?

Jeśli więc kryzysu wychowania nie ma – to, z czym mamy teraz do czynienia?. Może jest to tylko **zwykłe przesilenie wynikające ze zmiany czasu** (epoka cyfrowa), no chyba, że spojrzymy na siebie. A gdzie warto by spojrzeć? Może w telewizję (pełną afer, sensacji, agresji i przemocy) lub inne media (gazety)? A może na trybunę sejmową (gdzie przyjmuje się ustawę o ochronie języka polskiego, mając go w mowie swojej z tejże trybuny, mówiąc delikatnie, po prostu gdzieś)? A może spojrzeć na sposób wypowiadania się nauczycieli w gronie pedagogicznym? (Sawiński 2006).

Jaki jest poziom rodzicielskich kompetencji wychowawczych?

Na potrzeby kampanii „Mądrzy Rodzice” zrealizowano pierwsze ogólnopolskie badanie poziomu kompetencji wychowawczych rodziców. Wyniki badań opracowano na zasadzie ocen klasówki. Rodzice otrzymali punkty za odpowiedzi, a na koniec – stopień. Aż **17% rodziców uzyskało ocenę niedostateczną**, 41% zaledwie mierną. Zadowalającą wiedzą na temat podstaw wychowania dziecka wykazało się tylko 8% rodziców, którzy otrzymali ocenę dobrą i bardzo dobrą. Ogólnopolskie badanie kompetencji wychowawczych rodziców przeprowadziła firma MillwardBrown SMG/KRC. Patronami medialnymi kampanii jest dziennik „Rzeczpospolita” i firma Clear Channel (Red. 2010).

Czy znamy przyczyny negatywnych zjawisk?

Dorośli bardzo często narzekają na dzisiejszą młodzież. Istotnie, wielu uważa, że są podstawy, aby narzekać. Agresja i przemoc coraz częstsza wśród młodzieży doprowadza do wzrostu przestępczości spowodowanej przez dorastające dzieci. Rodzice jednak rzadko zdają sobie pytanie o przyczynę tych negatywnych zjawisk. Nie uświadamiają sobie, że to w nas, dorosłych, tkwi problem. Winą za złe zachowanie swojego dziecka obarczają kolegów lub szkołę. Tymczasem, podstawową przyczyną problemu są zaniedbania i błędy popełniane w rodzinnym wychowaniu.

Komu jest potrzebna wiedza o wychowaniu?

Oczywistością jest, że to, *jakie będą kolejne pokolenia młodzieży, zależy od nas, dorosłych. Chcemy, aby rodzice przyjrzeni się relacjom panującym w rodzinie i uświadomili sobie, że wszystko, co powiedzą lub zrobią, będzie miało wpływ na przyszłość ich dzieci.* Będąc odpowiedzialnym za ochronę praw dzieci w Polsce, chcę sygnalizować na bieżąco problemy naszych najmłodszych – powiedział Marek Michalak, rzecznik praw dziecka. Warto dać rodzicom wiedzę nt. rozwoju dziecka i skutecznych technik wychowawczych. Korzystając z pomocy ekspertów, organizatorzy ww. kampanii przygotowali specjalną ofertę szkoleń dla rodziców.

Komu potrzebne są szkolenia o wychowaniu?

Szkolenia – w formie warsztatów – będą organizowane w całej Polsce. W ich trakcie rodzice będą mogli zasięgnąć porad ekspertów oraz wymienić się doświadczeniem w zakresie wychowania. Zajęcia dla liderów projektu poprowadzą m.in.: **psycholog Dorota Zawadzka, sędzia Anna Maria Wesołowska oraz doc. Halina Weker** z Zakładu Żywienia Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. Szkolenia dla rodziców rozpoczną się na początku przyszłego roku. Informacje nt. kampanii „Mądrzy Rodzice” dostępne są na stronie www.madrzy-rodzice.pl. Jej organizatorem jest rzecznik praw dziecka oraz Fundacja Kidprotect.pl. (JPS)

1. BARYLUK W., *Wszyscy jesteśmy zanurzeni w wychowaniu*. „Edukacja i Dialog” 2003 nr 1, s. 13-17.
2. CZAPIŃSKI J., *Młodzież jest taka jak my. Rozmowa z profesorem*. „Głos Koszaliński” 2006 nr 131, s. 3.
3. Red., *Kompetencje wychowawcze na 2!* „Przegląd Oświatowy” 2010 nr 18, s. 18.
4. SAWIŃSKI J. P., *Czy mamy w Polsce kryzys wychowania?* „Nowa Szkoła” 2006 nr 10, s. 26-30.
5. www.madrzy-rodzice.pl

JAK UCZYĆ KRYTYCZNEGO MYŚLENIA?

Myślenie jest niezbędnym składnikiem wszystkich kluczowych kompetencji ucznia i nauczyciela. Ono determinuje znajomość, rozumienie i posługiwanie się słowem. Jest zasadniczym warunkiem nabywania pojęć i języka. Uczenie myślenia (logicznego, krytycznego, alternatywnego, analitycznego, innowacyjnego...) warto uczynić priorytetem w każdej edukacji przedmiotowej. Warto budować szkołę myślenia i eliminować już dziś szkołę akcentującą zapamiętanie wiedzy.

--> Stąd istotne pytania:

1/ Co zrobić (w MEN, CKE...), aby pierwsze i najważniejsze w szkole stało się myślenie?

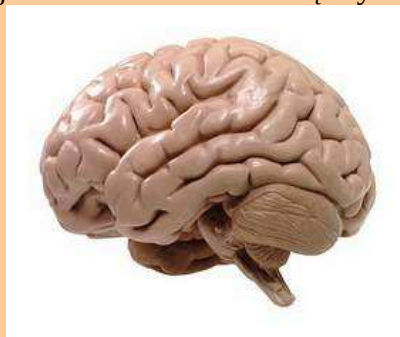
2/ Jakimi sposobami rozwijać umiejętność krytycznego myślenia uczniów?

3/ Kiedy, jak i gdzie ćwiczyć umiejętność myślenia?

Po co budować szkołę myślenia?

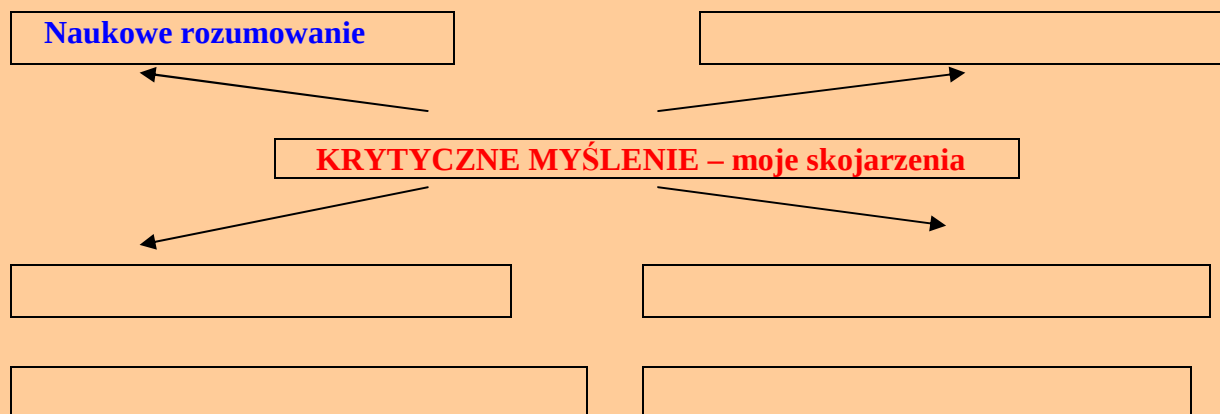
Krytyczne myślenie jest niezbędnym składnikiem ludzkich działań i życia. Jest kluczową kompetencją człowieka, bo determinuje znajomość, rozumienie i posługiwanie się słowem. W tym zakresie jest morze korzyści i ocean potrzeb. Nauczyciel przecież nie może jedynie chwalić ucznia. Warto rozważyć, jak lepiej uczyć krytycznego myślenia na różnych przedmiotach nauczania?

Od dawno i sporo pisze się o potrzebie budowania szkoły myślenia, a w szkole ciągle zbyt często uczeń odpytany jest nie ze sprawności myślenia, a zapamiętanych treści nauczania. Czas to zmienić! Uczenie krytycznego myślenia nie jest potrzebą ani nową, ani innowacyjną w edukacji. Jest zasadniczym warunkiem nabywania pojęć i języka. Dlatego uczenie myślenia, w tym krytycznego, warto uczynić priorytetem na każdym etapie edukacji? Po co budować szkołę myślenia i eliminować szkołę „wiedzową”?



Model ludzkiego mózgu (fot.www:gk24)

Czym jest krytyczne myślenie? Zadanie: Proszę wpisać swoje skojarzenia (uzupełnić)



JAK UCZYĆ KRYTYCZNEGO MYŚLENIA? – cd.

Dlaczego warto krytycznie myśleć?

Krytyczne myślenie (critical thinking) jest niezbędnym składnikiem ludzkich działań i życia. Jest kluczową kompetencją ucznia i nauczyciela, bo determinuje znajomość, rozumienie i posługiwanie się słowem, które dominowało w tradycyjnej szkole, ale i bez którego nie może obyć się żadna forma nowoczesnej edukacji. Jest zasadniczym warunkiem nabywania pojęć i ludzkiego języka. W najnowszych (wrześniowym) numerze „SEDNA – magazynu dyrektora szkoły” jest artykuł pt. **Po pierwsze: myśleć!** – warto nie tylko przeczytać, ale zgłębić temat na użytek nie tylko dobrej szkoły, ale dla dobra rozwoju uczniów. Są w nim postawione zasadnicze pytania: Dlaczego uczenie myślenia warto uczynić priorytetem na każdym etapie edukacji? Warto poznać te uzasadnienia.

Jedną z cech osoby o wysokiej samoocenie jest zdolność do samostanowienia. Kiedy człowiek o wysokiej samoocenie i zdolny do samostanowienia staje przed jakimś wyborem, potrafi samodzielnie podjąć decyzję. Nie sugeruje się cudzymi radami, zanim sam krytycznie nie przeanalizuje sytuacji. Aby móc przeprowadzić taką analizę, trzeba umieć logicznie myśleć. Jak ważne jest, by dziecko nauczyło się analitycznie i logicznie myśleć, widać na przykładzie **potężnego oddziaływania reklam**.

Jak uczyć krytycznego myślenia?

W szkole można zastosować ćwiczenia pokazujące niektóre pojawiające się w mediach popularne i znane uczniom reklamy oraz poddać je ostrej lub totalnej krytyce. One mogą służyć nauce krytycznej analizy zawartych w nich twierdzeń, często nieprecyzyjnych albo i fałszywych.

Najlepiej jest, gdy uczniowie pracują nad problemem parami lub w małych grupach. Omawiali każdą reklamę po kolei. Każda grupka powinna wybrać spośród siebie przewodniczącego. Nauczyciel poleca uczniom, by wspólnie zastanowili się, czy wierzą danej reklamie i czy mają wystarczająco dużo informacji, by wyrobić sobie o niej zdanie. Jeżeli uważają, że potrzebują więcej informacji, powinni przedyskutować, jak zabrałoby się za ich zdobycie. Po kilku minutach (10-12) rozmów następuje seria plenarna, podczas której osoby przewodniczące poszczególnym grupom przedstawiają klasie wyniki wspólnych rozważań. Na tym etapie nauczyciel moderuje dyskusję i kieruje sformułowaniem wniosku.

Dlaczego trzeba myśleć o krytycznym myśleniu?

Priorytetem w myśleniu o stymulowaniu i rozwijaniu myślenia, co wiąże się ze zrozumieniem samego pojęcia krytycznego myślenia, jest trzeźwe, racjonalne i refleksyjne rozumowanie. Jest ono spostrzegane jako fundamentalna umiejętność nowoczesnego człowieka, który potrafi sceptycznie obserwować ludzi i świat, ale także wyrazić własne zdanie, pogląd, ocenę czy opinię. Każdy nauczyciel i uczeń powinien nie tylko krytycznie myśleć, ale zaprezentować swój własny pogląd, zdanie czy opinię w praktyce. Jak można kształtować u dzieci obraz siebie samego pokazuje np. D. Lawrence (2008, s.103-104) w książce pt. **Jak nauczyć uczniów szacunku do samych siebie?**

Myślenia można uczyć różnie, ale przede wszystkim przez ćwiczenie (intelektualny trening) poszczególnych myślowych (intelektualnych) operacji. Warto poznać rodzaje i strukturę tych myślowych operacji oraz pogłębić mechanizmy ich nabywania. Warto też zdać sobie sprawę, że jest ono niezbędnym składnikiem wszystkich umiejętności i kluczowych kompetencji ucznia oraz nauczyciela, a w szczególności ich kreatywności i rozwiązywania problemów. Ono determinuje znajomość, **rozumienie i posługiwanie się słowem**. Jest także zasadniczym warunkiem nabywania pojęć i języka, w tym także obcego czy naukowego. Uczenie myślenia (logicznego, krytycznego, alternatywnego, analitycznego, innowacyjnego...) warto uczynić priorytetem w każdej edukacji przedmiotowej.

JAK UCZYĆ KRYTYCZNEGO MYŚLENIA? – cd.

Rady do uczenia krytycznego myślenia

- 1/ Po pierwsze i najważniejsze niech stanie się myślenie!
- 2/ W różnorodny sposób rozwijać umiejętność krytycznego myślenia!
- 3/ Podejmując krytykę z uczniami ustalić zasady krytykowania!
- 4/ Nie bać się krytyki na lekcjach, uczyć mądrego argumentowania!
- 5/ Uczyć analitycznego myślenia!
- 6/ Chwalić i nagradzać, ale i karać uczniów z wielkim umiarem!
- 7/ Ćwiczyć różne formy racjonalnego myślenia!
- 8/ Śmiało krytykować rozmaite paradoksy!
- 9/ Nauczyć uczniów dokonywania samooceny: rzetelnej, trafnej, racjonalnej! (4)



Młody wędkarz na łonie natury: Teraz jestem ważny i mam czas na refleksję (fot. A. Paczkowski)

Jak ćwiczyć krytyczne myślenie?

O różnych sposobach pracy nad myśleniem i twórczością uczniów pisze m.in. prof. Krzysztof J. Szmidt (2010) w artykule pt. *Twórczy uczeń w gimnazjum. Jaki jest i jak mu pomagać w rozwoju?* – upowszechnionym w internetowym kwartalniku ORE „Trendy – uczenie się w XXI w.”. Warto przeczytać!

Do osiągnięcia sprawności w myśleniu służącemu przemyślanemu kreatywnemu działaniu potrzeba wykorzystać 5 „przykazań”, których spełnienie jest warunkiem opanowania sztuki operatywnego myślenia. ---

-> Oto one:

1. Chcieć myśleć sprawnie.
2. Skupić się na myśleniu.
3. Mieć czas na myślenie.
4. Musisz mieć do dyspozycji kilka technik myślenia.
5. Ćwiczyć swoje myślenie. (2,4,5)

JAK UCZYĆ KRYTYCZNEGO MYŚLENIA? – cd.

„Zrozumienie, na czym polega gra w tenisa, to nie to samo, co wyjście na kort i rozegranie dobrego seta. Tak samo jest z jazdą na nartach, gotowaniem, grą na pianinie czy pisaniem programów komputerowych. **Umiejętność trzeba ćwiczyć.** Im więcej ćwiczysz, tym lepiej je opanujesz. Ćwiczenia nie da się niczym zastąpić. Jeśli chcesz myśleć sprawniej, musisz ćwiczyć umiejętność myślenia.” (2)

--> Tutaj, zamiast tekstu o rozbudzeniu i rozwijaniu własnej kreatywności i gimnastykowaniu swojego mózgu – niespodzianka: logogryf – krzyżówka

--> Zadanie: Jakie znaczenie w dydaktyce ma traktowanie każdego ucznia jak uzdolnione dziecko? Czy jest to w ogóle możliwe w szkole masowej? Proszę przemyśleć znaczenie tego pojęcia i podjąć się ułożenia prostej krzyżówki z podanym hasłem. Poszukać wyrazy 4-5-literowe dotyczące edukacji. Polecenia mogą być wpisane pionowo.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
		X										X			
K	A	Ż	D	Y	J	E	S	T	Z	D	O	L	N	Y	<-?

Miejsce na wpisanie poleceń	8/
1/	9/
2/	10/
3/	11/
4/	12/
5/	13/
6/	14/
7/	15

1. LAWRENCE D., *Jak nauczyć uczniów szacunku do samych siebie?* Warszawa: WSiP, 2008.
2. MALINOWSKI M., *Pierwsza odsłona cyklu Gra w klasy kreatywności – czyli, gdy możliwe staje się możliwe...* „Dyrektor Szkoły” 2010 nr 7, s. 50-52.
3. SAWIŃSKI J. P., *Jak doskonalić swój mózg i inteligencję? Poradnik dla nauczycieli - Część I.* Koszalin: Wydaw. CEN 2006.
4. SAWIŃSKI J. P., *Uczyć krytycznego myślenia.* „Edunews.pl” – z 13.09.2010.
5. SAWIŃSKI J. P., *Jak poprawić nauczycielskie myślenie?* „Edunews.pl” – z 31.10.2010.
6. SZMIDT K. J., *Twórczy uczeń w gimnazjum. Jaki jest i jak mu pomagać w rozwoju?* „Trendy – uczenie się w XXI w.” 2010 nr 3.

– Julian Piotr Sawiński – konsultant CEN

Sztuka mądrej krytyki – przedruk z „Internetowego Serwisu Nauczyciela”

Wydarzyło się

- **Rodzic:** Jak ci poszło na klasówce z fizyki?
- **Dziecko:** Kiepsko. Zrobiłam dobrze tylko jedno zadanie na cztery...
- **R:** No tak, znowu to samo! Czego właściwie się spodziewałaś? Jakbyś była bardziej odpowiedzialna i poważnie podchodziła do nauki, to zaczęłabyś się uczyć parę dni wcześniej, a nie na ostatnią chwilę. Tyle razy ci to powtarzam. Nic do ciebie nie dociera. Zawsze uważasz, że wiesz lepiej. Nigdy nie słuchasz jak ci radzę. No i potem są tego efekty. Jak tak dalej pójdzie, to nie zdasz. Dobrze byś zrobiła jakbyś posłuchała wreszcie starszych i mądrzejszych od siebie.
- **D:** Daj mi spokój! Jak jesteś taka mądra, to sama spróbuj się tej fizyki nauczyć!
- **R:** Nie mów do mnie w ten sposób! Marsz do swojego pokoju odrabiać lekcje. Zawolałam cię na obiad.
- **D:** Nie chcę twojego obiadu!

Podobne rozmowy toczą się w niejednym domu. Rodzice, zazwyczaj w dobrej wierze, krytyką chcą przestrzec dzieci przed niewłaściwym postępowaniem i jego konsekwencjami. Jednak krytyka krytyce nierówna. Nieumiejętnie stosowana, może bardziej zaszkodzić niż pomóc. Mówimy wtedy o krytyce, która niszczy. Na spotkaniach z rodzicami warto podpowiadać im, jak mądrze wyrażać krytykę, aby motywować do nauki.

Jakiej krytyki unikać?

Krytyka nie może poniżać. Rodzice powinni szanować uczucia dziecka i przekazywać krytykę w taki sposób, w jaki sam chcieliby ją otrzymywać. Trzeba starać się krytykować na osobności, nie w obecności rodzeństwa, nigdy w obecności osób spoza kręgu rodziny. Krytykując, należy odnosić się do faktów, konkretnych wydarzeń i oceniać zachowanie dziecka, a nie jego osobę, czyli mówić, jak się zachowało, co zrobiło źle, a nie, jakie jest. Nie należy uogólniać? trzeba zatem unikać używania słów *zawsze*, *nigdy*, *zazwyczaj*, *w ogóle* czy *wcale*. Nie można przypinać łątek nieodpowiedzialnego, nieuka czy przemądrzałego. Dziecko, słysząc wielokrotnie ocenę swojej osoby, samo się w końcu zasufladkuje zgodnie ze schematem przekazywanym przez rodzica. Na dodatek, może się zacząć zachowywać zgodnie z narzuconym obrazem siebie.

Rodzice nie powinni dokonywać krytyki pod wpływem silnych emocji. Warto pamiętać, że gdy do głosu dochodzą emocje, rozum może się wyłączyć. Można potem żałować tego, co zostało powiedziane dziecku w gniewie czy pod wpływem irytacji, ale tego, co raz zostało wypowiedziane nie da się cofnąć. Zanim rozpocznie się rozmowę z dzieckiem, trzeba poczekać aż złość, irytacja i niezadowolenie opadną.

Krytyka, która pomaga

Przedstawiona rozmowa mogła przebiec następująco:

Rodzic	Dziecko
- <i>Jak ci poszło na klasówce z fizyki?</i> - <i>Pewnie nie jesteś z tego wyniku zadowolona?</i> - <i>Mhm.</i> - <i>Mogłabym ci jakoś pomóc?</i> - <i>Jeśli chcesz, zaproś Kasię do nas. Zrobię wam coś pysznego, żeby umilić naukę. Co ty na to?</i>	- <i>Kiepsko. Zrobiłam poprawnie tylko jedno zadanie na cztery...</i> - <i>Jasne, że nie. No, ale w sumie mogłam się tego spodziewać, za mało się uczyłam.</i> - <i>Odkładałam naukę na ostatnią chwilę, bo nie lubię fizyki i trudno mi ją zrozumieć.</i> - <i>Nie, chyba sobie poradzę. Poproszę Kasię, żeby mi to wyjaśniła, bo ona jest z fizyki świetna i postaram się lepiej napisać poprawkę.</i> - <i>OK.</i>

Co miesiąc w magazynie nauczyciela Mentor jest prezentowany cykl Szkoła dla rodziców - warsztaty umiejętności wychowawczych, a w nim gotowe przykłady sytuacji wychowawczych do zaprezentowania na zebraniu z rodzicami.

--> Beata Zielińska-Rocha - psycholog, trener (1).

Integracja sensoryczna- ukłon w stronę zmysłów

Większość ludzi docenia, jak ogromną wagę odgrywają w ich życiu zmysły. Niestety niewielu z nas zdaje sobie sprawę z tego, że aby wszystkie narządy zmysłów działały zgonie i harmonijnie muszą one przejść długą i skomplikowaną drogę polegającą na stopniowym uczeniu się i wytwarzaniu coraz większego i pełniejszego współdziałania.

Integracja układu narządów zmysłów jest podstawą prawidłowej egzystencji i osiągania sukcesów w życiu każdego człowieka. Wysoce skomplikowane procesy, takie jak koordynacja ruchowa, planowanie ruchu, percepcja słuchowa, czy wzrokowa, mowa, czytanie, pisanie, liczenie, są zależne od procesów integracyjnych dokonujących się w ośrodkowym układzie nerwowym.



Ludzkie oko jest głównym zmysłem poznawania (fot. [www:interia.pl](http://www.interia.pl))

Integracja sensoryczna trwa przez całe życie człowieka. Zaczyna się już w pierwszych miesiącach życia płodowego i najintensywniej przebiega do końca wieku przedszkolnego. W większości przypadków integracja sensoryczna rozwija się naturalnie. Niestety, u niektórych dzieci dochodzi do zaburzenia tego procesu.

Zdaniem Violet F. Maas od 15 do 45% populacji ma niezidentyfikowane problemy, które wpływają na możliwości ruchowe i uczenie się w szkole oraz na rozwój emocjonalny i kształtowanie się zachowania.¹ Większość z nich to zaburzenia integracji sensorycznej.

Deficyty w zakresie integracji sensorycznej mogą być rozpoznawane u niektórych dzieci z trudnościami w uczeniu się, problemami słuchowo-językowymi, niepewnością grawitacyjną i zaburzoną koordynacją ruchową. Występują też u dzieci z zaburzeniami równowagi, wrażliwości na dotyk i percepcji wzrokowej. Deficyty w tym zakresie można obserwować także u dzieci z zaburzeniami zachowania i zaburzeniami emocjonalnymi. Często towarzyszą autyzmowi i innym dysfunkcjom neurologicznym.²

Pewne deficyty integracji sensorycznej są tak subtelne, że bywają lekceważone. Często rodzice mówią: „on z tego wyrośnie”, „jeżeli by tylko zechciał, to potrafi to zrobić”. Inni myślą, że dziecko jest niezgrabne ruchowo, i że na to nie można nic poradzić, ot po prostu „mały, kochany słonik w składzie porcelany”. Wszystko to są błędne sposoby myślenia i interpretacji dziecięcych problemów. Nie można winić za nie rodziców, gdyż nawet niewielu nauczycieli czy lekarzy wie, czym jest integracja sensoryczna i docenia jej rolę w rozwoju człowieka.

Ze względu na złożoność integracji sensorycznej można ją opisywać i definiować na wiele sposobów. Termin ten po raz pierwszy został użyty przez angielskiego naukowca sir Ch. Sherringtona (1906) w 1902 r. Nowe, szersze znaczenie temu terminowi nadała dr A. Jean Ayres (1973) w latach 60-tych ubiegłego stulecia. Według niej integracja sensoryczna to proces organizujący docierające do mózgu informacje płynące z ciała i środowiska. W procesie tym mózg rozpoznaje, segreguje, interpretuje i unifikuje te informacje tak, aby mogły być użyte w reakcji na wymagania płynące z otoczenia w celowym działaniu.

Integracja sensoryczna- ukłon w stronę zmysłów – cd.

Niezwykle ważne jest wczesne rozpoznanie pozwalające wykryć problemy z integracją sensoryczną. Im wcześniej podjęta zostaje terapia, tym większa istnieje szansa na ich zmniejszenie lub wyeliminowanie. U dziecka, któremu nie zostanie podana „pomocna dłoń”, mogą rozwijać się wtórne problemy emocjonalne takie jak: napięcie, lęk, nieśmiałość, brak wiary we własne możliwości oraz problemy z zachowaniem.

Wskazania do Terapii Integracji Sensorycznej otrzymują głównie dzieci z:

- nadwrażliwością lub obniżoną reaktywnością na bodźce (dotykowe, ruchowe, węchowe, smakowe, słuchowe, wzrokowe);
- zbyt wysokim lub o zbyt niskim poziomie pobudzenia (aktywności);
- opóźnionym rozwojem ruchowym, niezgrabnością ruchową, obniżonym poziomem koordynacji wzrokowo – ruchowej, trudnościami z utrzymaniem równowagi, problemami z samoobsługą i samodzielnością oraz opóźnionym rozwojem mowy;
- trudnościami w nauce szkolnej, obniżoną sprawnością percepcji wzrokowej, słuchowej, zaburzeniami lateralizacji, obniżonym poziomem grafomotorycznym;
- problemami z koncentracją uwagi i słabą organizacją zachowania;
- problemami emocjonalnymi i niskim poczuciem własnej wartości.

Terapia ta może być wykorzystywana również w działalności profilaktycznej, gdyż stymulując prawidłowy rozwój dzieci już od wieku niemowlęcego, szczególnie w przypadku tzw. grupy ryzyka okołoporodowego, zapobiega się późniejszym nieprawidłowościom rozwojowym.

Metoda Integracji Sensorycznej (SI) jest to nowoczesna i bardzo skuteczna forma diagnozy i terapii dzieci. Opiera się ona głównie na zabawach ruchowych. Ma postać „naukowej zabawy”, w której dziecko chętnie uczestniczy. Podczas terapii nie uczy się dzieci konkretnych umiejętności, lecz poprawiając integrację sensoryczną wzmacnia procesy nerwowe leżące u podstaw tych umiejętności. Dostarcza się stymulacji przedsionkowej, proprioceptywnej oraz dotykowej, słuchowej, węchowej i wzrokowej. Poprzez szereg ćwiczeń poprawia się poczucie równowagi, koordynacji ruchowej oraz koordynacji wzrokowo-ruchowej.

Jestem nauczycielką w Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 21 w Koszalinie. W swojej pracy zawodowej często spotykam dzieci mających zaburzenia integracji sensorycznej. Dlatego też z zadowoleniem przyjął możliwość uczestniczenia w projekcie **„Innowacyjne wsparcie szkół uwzględniające specjalne potrzeby edukacyjne uczniów”** współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W projekcie tym biorą udział szkoły z trzech województw, w tym tylko jedna szkoła z Koszalin. Nauczyciele po ukończeniu kursu kwalifikacyjnego rozpoczęli pracę terapeutyczną. Obecnie w ramach zajęć pozalekcyjnych w naszej szkole pracuje sześć zespołów terapeutycznych finansowanych w ramach projektu. Placówka otrzymała specjalistyczny sprzęt do terapii integracji sensorycznej. W prowadzonym przeze mnie zespole jest sześciu uczniów. Nie mogę się jeszcze pochwalić wymiernymi efektami pracy terapeutycznej, gdyż zajęcia rozpoczęły się dwa miesiące temu. Jednak ważne jest to, że dzieci bardzo chętnie w nich uczestniczą, starannie wykonują ćwiczenia i z niecierpliwością oczekują na kolejne zajęcia.

1. AYRES A. J., *Sensory Integration and Learning Disorders*. Los Angeles: Western Psychological Services, 1973.

2. MAAS V. F., *Uczenie się przez zmysły. Wprowadzenie do teorii integracji sensorycznej*. Warszawa: WSiP, 2005, s. 38.

3. SHERRINGTON Ch., *The Integrative Action*. New York: 1906.

Małgorzata Michalina Szlegel - nauczyciel Szkoły Podstawowej Integracyjnej nr 21
im. K. Makuszyńskiego w Koszalinie

Jak rozwijać zmysł węchu?

Zmysł węchu pozwala nie tylko różnicować zapachy, ale także zapewnia bezpieczeństwo i pozwala wyczuć zagrożenie. Zapachy mogą również wpływać na nastrój. Stymulacja węchowa może być realizowana w przedszkolu w formie inhalacji i wdychania. Do stymulacji percepcji węchowej stosujemy zestawy gotowych kompozycji zapachowych, olejki eteryczne, zapachy spożywcze z olejków do ciast, oraz herbat owocowych i ziołowych, zapachy do samochodu, zapachy kosmetyków, zapachy natury (owoców, czosnku, warzyw, suszonych grzybów, kwiatów...)

Głównymi celami stymulacji węchowej jest:

- gromadzenie doświadczeń węchowych,
- budowanie wiedzy na temat otaczającego świata,
- kojarzenie zapachu z sytuacjami,
- nauka lokalizacji zapachu.

Propozycja zabaw na stymulację percepcji węchowej

Sześć zapachów

Dzieci przez pewien czas wachają poszczególne produkty, aby znaleźć najmocniejszy i najslabszy zapach. Sortują artykuły według intensywności zapachu:

- wachanie herbat owocowych (zaparzone herbatki owocowe w kubeczkach),
- wachanie i wyszukiwanie takich samych zapachów, tworzenie par.(degustacja).

Co tak pachnie?

Materiał: materiały naturalne (np. trawa, korowina, mech), koszyk.

Dzieci badają materiał z koszyka wszystkimi zmysłami. Następnie dzieci tworzą koło i zamykają oczy.

Nauczyciel wybiera z koszyka jakiś materiał i daje dzieciom do powąchania. Gdy nauczyciel przejdzie cały krąg dzieci snują przypuszczenia, co to jest?

Rozpoznaj, jaki to kwiat?

Materiał: kwiaty.

Dzieci badają kwiaty wazonie (od 3- 5 ciętych kwiatów). Zapoznają się z ich zapachem, kolorem, kształtem liści. Zasłaniamy jednemu z dzieci oczy dajemy jeden kwiat i ma odszukać węchem taki sam kwiat.



Przedszkolaki bawią się w kiszenie kapusty (fot. R. Koleśnik – [www:gk24](http://www.gk24))

Szukanie na węch

Materiał: olejek eteryczny /zapach fiołka, kopru włoskiego, mandarynki, cynamonu, itd./ wata, koc.

Dzieci dobierają się w pary. Każda para przynosi sobie kawałeczek waty skropionej olejkiem zapachowym. Jedno z dzieci zamyka oczy, a drugie kładzie się na kocu i umieszcza wacik w dowolnym miejscu na swoim ciele. Partner, który ma zamknięte oczy, musi ostrożnie obchodzić na czworakach i obwąchiwać leżące dziecko, aby odnaleźć źródło zapachu. Gdy mu się uda role się zmieniają.

Jak rozwijać zmysł węchu? – cd.

Co jest z kuchni, a co z łazienki?

Materiał: słoiczki zapachowe; w słoiczkach umieszczone są poszczególne przedmioty zapachowe, np. w jednym mięta, w innym mydło proszek, do prania, ziele angielskie, cytryna, pasta do zębów, wata nasączona perfumami, itd., chustki do zawiązania oczu, ilustracje kuchni i łazienki.

Dzieci zapoznają się z zapachami w słoiczkach i starają się je zapamiętać. Następnie nauczycielka zawiązuje dzieciom oczy chustkami. Dzieci starają się rozpoznać za pomocą węchu, co jest ukryte w słoikach. Po odgadnięciu wszystkich zagadek węchowych nauczycielka pokazuje dzieciom ilustracje kuchni i łazienki. Zadaniem dzieci jest ustawienie zapachów pochodzących z kuchni obok obrazka z kuchnią, a pochodzących z łazienki obok obrazka z łazienką.

Doskonały nos Reksia

Materiał: olejki eteryczne, waciki, chustka do zawiązania oczu. Dzieci wybierają zapach, który im się podoba i nasączają nim wacik. Dzieci siedzą w kręgu. Jedno dziecko zawiązuje oczy i przechodząc koło dzieci odszukuje, kto ma taki sam zapach. Następnie inne dziecko poszukuje swojego zapachu.

Poznaj po zapachu

Materiał: małe torebki wypełnione substancjami zapachowymi (siano, rumianek, mięta, herbata malinowa...) Dzieci siedzą w kręgu, każdy trzyma jedną torebkę z substancją zapachową. Dzieci kolejno wachają woreczki i wyszukują, kto ma taki sam zapach?

Malowanie ciasteczek.

Materiał: lukier do ciast. Dzieci wybierają jeden lukier i ozdabiają nim swoje ciasteczko. Dzieci określają zapach i wyszukują taki sam.

Aromaterapia, czyli terapia zapachem, wykorzystuje tylko naturalne i nieprzetworzone ekstrakty roślinnego pochodzenia. Doznania węchowe działają na nas na wielu poziomach. Instynktownie lubimy miejsca i osoby, które ładnie pachną. Wspomnienia zapachów są nam często bliższe niż wspomnienia wyglądu. Zapach działa też bezpośrednio na nasz organizm. Odpowiednio dobrane aromaty, poprzez stymulację różnych impulsów nerwowych, mogą wywołać stan uspokojenia lub euforii, zrelaksować organizm. Aromaterapia, choć rzadko stosowana w izolacji, potrafi przynieść niezwykle efekty terapeutyczne.

Warto przeczytać! (bibliografia)

1. CTP - Pomorskie Centrum Terapii Pedagogicznej – Sala Doświadczenia Świata a rozwój percepcji - cz. 1. Koszalin: 2002.
2. CZAJKOWSKA J., HERDA K., *Zajęcia korekcyjno – kompensacyjne w szkole*. Warszawa: 1989.
3. MAAS V. F., *Uczenie się przez zmysły – wprowadzenie do teorii integracji sensorycznej*. Warszawa: WSiP, 1998.
4. SILBERG J., *Poznanie zmysłów przez zabawę słuch, wzrok, dotyk, węch, smak*; K.E. Liber 2007
5. SZMIDT K. J., BONAR J., *Żywiecy - Ziemia*. Warszawa: WSiP, 1998.
6. WAGNER E., *Patrzeć – słyszeć – czuć*. Kielce: Wydaw. Jedność, 2002.

Barbara Sałacka - doradca metodyczny wychowania przedszkolnego

Koszalińskie szkoły w europejskich projektach

Niedawno w CEN zakończyła się realizacja kilkuletniego projektu europejskiego pn. „Portfolio kompetencji kluczowych nauczyciela europejskiego” (Red. 2009). Obecnie różne szkoły koszalińskie sięgają po europejskie programy i fundusze. W ramach programu „Europejczycy – identyczne cele, różne sposoby, identyczne serca, różne uczucia”, niektóre szkoły podjęły i prowadzą rozmaite projekty. Oto przykłady takich szkół.

Dlaczego i jak zrozumieć różnice między narodami?

Szkoła Podstawowa Integracyjna nr 21 w Koszalinie wciela w życie 2 przedsięwzięcia. Od 2009 roku współpracuje ze szkołami z Hiszpanii, Włoch, Litwy i Turcji. Koordynatorką projektu w tej szkole jest **Alina Zakrzewska**. W rozmowie z red. A. Konieczną (1) podkreśliła, że w tym projekcie chodzi o zrozumienie i zaakceptowanie różnic pomiędzy narodami Europy oraz odkrycie, że każdy ma coś do zaoferowania. Dzięki projektowi powstały pierwsze rozdziały do fonicznego słownika z aktywnym udziałem dzieci. Uczniowie wykonali po angielsku strony pamiętnika „Zwykły dzień w szkole”. Piszą listy i e-maile do rówieśników z innych krajów. Niedawno nauczyciele SPI 21 byli z wizytą w Santeramo we Włoszech. Planują wizytę na Litwie (1).

Szkoła 21 uczestniczy także w drugim projekcie pn. „Europa śpiewa”. Uczestniczą w nim szkoły z Republiki Czeskiej (Havirov), Turcji (Kutahya) i Polski (Koszalin). Koordynatorem tego projektu jest **Tomasz Barczak**. Chodzi w nim o dzielenie się doświadczeniami przez nauczycieli, udział w otwartych lekcjach muzyki oraz uczenie się ludowych tańców i tradycyjnych piosenek partnerskich krajów.

Kto powinien umieć prowadzić mediacje?

Gimnazjum nr 2 im. Janusza Korczaka w Koszalinie uzyskało grant na interesujący i potrzebny projekt „Przemoc środowiskowa – mediatorzy dla szkoły bez przemocy”. Projekt jest prowadzony w latach 2009-2011 wraz ze szkołami partnerskimi z Wurzburgu w Niemczech i Manisie w Turcji. Głównym założeniem jest przekazanie uczniom wiedzy nt. psychologicznych aspektów agresji oraz technik radzenia sobie z przemocą oraz zapobieganie eskalacji konfliktów. Ważnym celem jest także porównanie metod zwalczania szkolnej przemocy wśród uczniów stosowanych przez nauczycieli w szkołach w innych krajach. Koordynatorką projektu jest Gabriela Pawłowska. Szkoła organizuje cykl szkoleń i zajęć dla uczniów nt. mediacji i negocjacji rówieśniczych. Prowadzi też zajęcia integracyjne, socjoterapeutyczne i sportowe.

Jak lepiej poznać inne kraje, kultury i europejskie style życia?

Zespół Szkół nr 7 im. Bronisława Bukowskiego w Koszalinie uczestniczy w europejskim programie Comenius – „Uczenie się przez całe życie”, prowadząc w latach 2009-2011 projekt „Szkoła skautów”. Uczniowie doskonalą umiejętności językowe, a nauczyciele – zawodowe. Szkoła współpracuje ze szkołami w Miskolc na Węgrzech i Nigde w Turcji. W tym projekcie chodzi przede wszystkim o stworzenie możliwości wzajemnego poznania krajów, kultur i ludzi oraz sposobów myślenia i stylów życia. Koordynatorką tego projektu jest **Magdalena Michałowska-Karaczewska**. Szkoła turecka uczestnicząca w projekcie prowadzi internetową stronę z informacjami o projekcie. Koszalińska „budowlanka” przygotowała multimedialną prezentację dotyczącą codziennego życia Polaków, a szkoła z Węgier nagrała film „Wycieczka do innych kultur”. Uczestnicy programu Comenius są zgodni, że to świetny program, który nie tylko uczy, ale również jest okazją do zawiązania nowych przyjaźni we wspólnej Europie (1). Może zadania ww. warto bliżej poznać i przenieść do swoich szkół? (JPS)

1. KONIECZNA A., *Szkoły przekraczają granice*. „GK” - mutacja B, 2010 z 19.11.

2. Red., *Portfolio kompetencji kluczowych nauczyciela europejskiego*. „NE” 2009 nr 3/49, s. 9.

Kultywowanie tradycji rodzinnych i narodowych

Tradycje rodzinne kultywowane są w naszej grupie już trzeci rok. Dzieci systematycznie biorą udział w spotkaniach rodzinnych, imprezach i zajęciach z udziałem rodziców i dziadków. Wykonują drobne prezenty i upominki dla swoich najbliższych. Wprowadziłyśmy w tym roku nowość „Moje urodzinki”. Każde dziecko ma balonik ze swoim zdjęciem i datą urodzin. We wrześniu dzieci miały cykl zajęć „Mój przedszkolny świat”. Opowiadały o formie spędzenia wakacji z rodziną, potrafiły podać nazwę miejscowości, w której były, zapoznały się z planszami przedstawiającymi: morze, góry, jeziora, miasta, wioski.

Kolejnym cyklem zajęć był temat „Ja i mój świat”. Dzieci wypowiadały się nt. swojej rodziny, potrafiły po imieniu nazwać ich członków, przekonały się o ważnej roli rodziny w ich życiu. Zrobiły wystawkę ze zdjęć rodzinnych przyniesionych z domu. W październiku odbyły się zajęcia z cyklu „Mój dom”. Dzieci poznały piosenkę pt. „Mój dom”, która uświadomiła im o ich przynależności narodowej, zapoznały się ze środowiskiem miejskim i wiejskim, potrafiły dostrzec różnice i podobieństwa, słuchały piosenki pt. „Jesteśmy Polakami”. Dzieci nabyły świadomość narodową - jesteśmy Polakami, mówimy po polsku, nasza ojczyzna to Polska. Słuchały muzyki poważnej Mozarta, Chopina, która pobudzała wyobraźnię przy pracach plastycznych.

W listopadzie wprowadziłyśmy cykl zajęć „Moja rodzina”, dzieci bawiły się podczas zajęć muzyczno-ruchowych „Witamy rodzica”. Bawiły się w zabawy ruchowe z czasów ich rodziców i dziadków, słuchały wiersza W. Fabera „Do czego służy tatuś?”, opowiadania S. Karaszewskiego „Ciocia Basia” oraz „Kiedy prababcia była małą”. Przeprowadzona była zabawa z elementami dramy „Sprzątamy swój pokój”, gdzie dzieci naśladowały czynności wykonywane przez dorosłych. Odbyła się zabawa twórcza w kuchni z mamą, podczas której dzieci rozpoznawały przez dotyk przybory kuchenne. Dzieci brały też udział w uroczystym obchodzie święta Niepodległości w naszym przedszkolu. Poznały symbole naszego kraju, śpiewały piosenkę o zabarwieniu patriotycznym „W domu ojczystym”, brały udział w rozwiązywaniu zagadek zorganizowanych przez nauczycielkę grupy II, oglądały kącik patriotyczny umieszczony w holu głównym. W listopadzie dzieci uczestniczyły również w uczczeniu święta zmarłych, zapalając symboliczny znicz.



Przedszkolaki z Przedszkola nr 12 w Koszalinie wystawiają jasełka (fot. Arch. AŁ)

Kultywowanie tradycji rodzinnych i narodowych – cd.

W grudniu odbyły się zajęcia dotyczące Bożego Narodzenia. Dzieci zapoznały się z tradycjami świątecznymi, ubierały choinkę, dzieliły się spostrzeżeniami, nt. świąt we własnych domach. Podczas spacerów oglądały zmiany w świątecznych dekoracjach oraz wystroju miasta. Poznały zwyczaj składania życzeń świątecznych, nagrywały je na magnetofon, słuchały kolęd, oraz przedstawiania jasełkowego pt. „Kolędnicy rozbójnicy”. Dzieci projektowały własną bombkę na choinkę, wykonywały pracę z papieroplastyki „Anioł”, brały udział w przedszkolnym dniu wigilijnym, składały sobie życzenia dzieląc się opłatkiem.



Przedszkolaki z Przedszkola nr 12 w Koszalinie wystawiają jasełka (fot. Arch. AŁ)

W styczniu tradycyjnie obchodziliśmy w naszym przedszkolu Dzień Babci i Dziadka. Dzieci oglądały ilustracje dziadków i wnuków w różnych sytuacjach, potrafiły wypowiedzieć się na temat swojej bliższej i dalszej rodziny, przedstawiły swoją rodzinę w formie plastycznej, słuchały cyklu wierszy i piosenek na temat babci i dziadka. Dzieci brały udział w przedstawieniu „Babcia i wnuki”, przedstawiły część artystyczną z okazji dnia Babci i Dziadka, wykonały upominki dla dziadków. W styczniu odbyły się zajęcia otwarte dla rodziców pt. „Dzień jak co dzień”- nawiązujący do codziennego dnia spędzanego przez dzieci w rodzinie i przedszkolu. Odbyło się również zajęcie „Moja ojczyzna i mój dom” dotyczące treści patriotycznych.

Beata Taurogińska, Aurelia Łubek – Przedszkole nr 12 w Koszalinie

KOMU SZKOLNE RÓŻE I KAKTUSY?

Redakcja koszalińskiego czasopisma „Teraz Koszalin”, już po raz czwarty organizuje plebiscyt czytelników, w którym z udziałem głosujących przyznaje się doroczne nagrody Róży i Kaktusa Roku osobom, które czymś się w danym roku zasłużyły lub w czymś podpadły mieszkańcom miasta.



W 2007 roku nagrodę Róży Roku otrzymał Stefan Romecki, radny Koszalina, a Kaktusa Roku – Kazimierz Okińczyc, prezes KSM Przylesie. W 2008 roku Różę Roku otrzymał **Rafał Janus, dyrektor I LO im Stanisława Dubois** w Koszalinie, a Kaktusa Roku 2008 – Tomasz Uciński, dyrektor PGK w Koszalinie. W 2009 roku, różę otrzymało koszalińskie hospicjum, a kaktusa – Józef Warchoł, znany koszaliński sportowiec.

W 2010 roku wśród nominowanych do Róży Roku 2010 są:

1. **Zdzisław Derebecki**, dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, znany aktor koszalińskiej sceny – za zorganizowanie pierwszego w Polsce festiwalu Koszalińskie Konfrontacje Młodych m-Teatr;
2. **Mariusz Karol**, trener koszykarzy AZS Koszalin – za liczne zwycięskie mecze, które doprowadziły do zdobycia przez naszych koszykarzy pucharu Polski. To był największy dotychczasowy sukces koszalińskiej koszykówki;
3. **Przemysław Krzyżanowski**, zastępca prezydenta Koszalina, były nauczyciel historii – za akcję Basen za złotówkę, czyli bardzo tanie wejściówki dla uczniów koszalińskich szkół oraz za zabiegi, żeby w mieście powstało 220 dodatkowych miejsc w przedszkolach.
4. **Tomasz Uciński**, dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej – za edukację ekologiczną dzieci i młodzieży oraz konsekwentnie podejmowane próby edukacji dorosłych.
5. **Andrzej Ziemiński**, dyrektor Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, także były nauczyciel historii – za organizację bardzo interesującej imprezy pn. „Noc w bibliotece”, która jako żywo pokazała, że nie jest prawdą, że książka to przeżytek (1).



Mariusz Karol – trener koszalińskich koszykarzy AZS zdobywców Pucharu Polski 2010 (fot. www.gk24.pl)

Plebiscyt ww. może być propozycją dla szkół, szczególnie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, w którym także jego uczniowie i nauczyciele - uczestnicy mogą wybierać osoby ze swego szkolnego środowiska, które zasługują na „Szkolną Różę Roku” w danej szkole oraz „Szkolny Kaktus Roku” (Red.).

1. SOBOLEWSKI H., *Przyznajemy Różę i Kaktusa Roku 2010*. „Teraz Koszalin” 2011 nr 1, s. 3.

ARTYKUŁ, KTÓRY WARTO PRZECZYTAĆ!

Michał STREFNEL, „Narkomania i dopalacze”. „Biologia w Szkole” 2010 nr 6, s. 20-34.

Od wielu lat na całym świecie występuje zjawisko narkomanii. Teraz głośno jest o dopalaczach. Świat, w którym żyjemy, przyspiesza i coraz silniej wpływa na naszą psychikę, a w szczególności na młodych ludzi. Nie wszyscy sobie z tym radzą. Wielu wydaje się, że rozwiązaniem jest świat nierealny. Artykuł warto przeczytać!

Za przyjemność trzeba płacić - Autor uważa, że pół biedy, gdy młodzi odnajdują się w Internecie, choć i tu kryje się wiele zagrożeń. Gorzej, gdy sięgają po środki opracowywane specjalnie po to, by „poprawiać” i „umilać” życie. Wtedy szczególnej wymowy nabiera stwierdzenie, że za przyjemność trzeba płacić, bo pieniądze lądują w kieszeni handlarza, a to przecież najmniejsza strata ponoszona przez jego klienta. Tylko, czy naprawdę zdajemy sobie sprawę z tego, ile faktycznie kosztuje takie umilenie sobie życia? Jak uczniów przekonać o bezsensowności takiego próbowania?

Narkomania stała się globalną plagą - Od wielu lat na całym świecie występuje zjawisko narkomanii, które w stosunkowo krótkim czasie przybrało rozmiary **globalnej plagi**. O ile wcześniej nadużywanie narkotyków w celach niemedycznych ograniczało się praktycznie do nielicznych przedstawicieli grup zawodowych, mających w pracy kontakt ze środkami odurzającymi (np. lekarzy i pielęgniarek), to teraz ich konsumentami stali się przede wszystkim młodzi ludzie lub bardzo młodzi, a nawet kilkunastoletnie dzieci. Jak ochronić uczniów przed narkotykami?

Restrykcyjność przepisów - Poszczególne państwa, w celu ograniczania i zwalczania tego zjawiska, zaczęły wprowadzać przepisy o różnym stopniu restrykcyjności. Prawo, zarówno to łagodniejsze, jak i to sięgające nawet do fizycznego wyeliminowania ofiar nałogu, dilerów i producentów narkotyków (niektóre kraje azjatyckie), nie sprawdza się. Zjawisko nielegalnego obrotu środkami odurzającymi dotarło do Polski w latach 80. Czy uda się je ograniczyć?



Okładka najnowszego numeru „Biologii w Szkole” (fot. Arch. CEN)

Autorskie narkotyki i dopalacze - Około roku 1980 weszło do terminologii związanej ze zjawiskiem narkomanii określenie **designer drugs** (smart drugs, narkotyki autorskie). Dotyczy ono związków odurzających, opracowanych z myślą o obejściu prawa. Wśród tych substancji były zarówno pochodne znanych narkotyków, z niewielkimi modyfikacjami budowy cząsteczki, jak też całkiem nowe związki, które nie dają się zaklasyfikować do żadnej z istniejących grup narkotyków. Trend, o którym mowa, dotarł do Polski dopiero na początku XXI wieku. Dopapalacze są sprzedawane w kolorowych, błyszczących opakowaniach, mają niekiedy tajemnicze nazwy (...). Zachęcają do kupowania. Jak ochronić dzieci przed dopalaczami?

Rodzaje substancji psychoaktywnych - Artykuł wyjaśnia m.in. sens niedawno przyjętej ustawy z 8 października 2010 r. i szerokie uprawnienia Państwowego Inspektoratu Sanitarnego w przypadkach ujawnienia zastępczych środków niebezpiecznych dla życia i zdrowia. Inspektorat może wstrzymać wytwarzanie i handel tych produktów, jednocześnie zlecając jego badanie. Ponadto przedstawia i charakteryzuje różne rodzaje substancji psychoaktywnych: **stymulanty, neuroleptyki, depresanty i psychodeliki**. Ten opis warto poznać. Artykuł warto przeczytać i przemyśleć! (JPS)

Tworzenie warunków do rozwijania słownej ekspresji dziecka i budzenie zainteresowań czytelnich

W dzisiejszych czasach dziecko dorasta i dojrzewa w środowisku bardziej otwartym i dynamicznym niż kiedykolwiek dotąd. Środowisko promuje ludzi aktywnych i pomysłowych. Dziecko samodzielne, pewne siebie, otwarte na nowe doświadczenia, ciekawe świata, potrafiące wyrażać swoje emocje, uczucia i potrzeby to nasz cel. Realizacja tego zadania wymaga tworzenia przez dorosłych takich sytuacji, które aktywizują i pobudzają dziecko do mówienia. Słowną ekspresję dzieci warunkują przede wszystkim ich kompetencje językowe. **Rozwój mowy jest więc kluczem do pełnej komunikacji.** Dlatego we współpracy z logopedą z MPPP w Koszalinie na początku roku szkolnego zorganizowałam przesiewowe badania logopedyczne.

Część dzieci objęta została terapią logopedyczną na terenie przedszkola, u części dzieci stwierdzono wady wymowy na poziomie rozwoju, a niektórzy rodzice dostali zalecenie i wskazówki od logopedy do prowadzenia ćwiczeń z dzieckiem w domu. Podczas codziennej pracy, w różnych formach i w korelacji z różnorodnymi treściami programowymi prowadzę zajęcia i zabawy usprawniające mięśnie aparatu mowy – ćwiczenia oddechowe, logorytmiczne, emisyjne, artykulacyjne, ortofoniczne, słuchu fonematycznego z wykorzystaniem metod aktywnych. Sytuacje edukacyjne tworzone zmieniają się umożliwiając dzieciom odkrywanie czegoś nowego, co wywoływało pragnienie słownego wyrażania myśli i uczuć. Dzieci działają przede wszystkim w formie zabawowej. To zabawa uaktywnia twórcze postawy wobec ekspresji werbalnej. Największą rolę w tym aspekcie odgrywa literatura dziecięca.

Zorganizowałam „**kącik książki**” w celu rozbudzenia zaciekawienia dzieci utworami literackimi. Kącik umożliwia powtórne przeżywanie treści wcześniej poznanych, przyzwyczajają do samodzielnego kontaktu z książką. Cel ten został osiągnięty – dzieci chętnie korzystają z zasobów bibliotecznych. Słuchanie utworów literackich, recytowanie wierszy, zabawy inscenizowane, twórczość słowna, teatr, to formy wykorzystywane w codziennej pracy z dziećmi.



Dzieci przedszkola w Trzygłowie (fot. Arch. SP)

„**Kącik teatralny**” natomiast ułatwia kształtowanie u dzieci postawy odbiorczej i postawy czynnej wyrażającej się w ekspresji odtwórczej i twórczej wynikającej z własnej inicjatywy. Spektakle teatralne w wykonaniu aktorów to kontakt z żywym słowem i profesjonalną kreacją. Dlatego ważne jest uczestnictwo dzieci w spektaklach wystawianych w przedszkolu oraz w profesjonalnym teatrze. Obejrzone spektakle stają się przyczynkiem wyrażania przez dzieci swoich przeżyć, spostrzeżeń, myśli. W rozmowach i zabawach dzielili się nimi z rówieśnikami i rodzicami.

Tworzenie warunków do rozwijania słownej ekspresji dziecka i budzenie zainteresowań czytelnich – cd.

Okazją do ekspresji werbalnej jest uczestnictwo dzieci w różnego rodzaju występach przed publicznością. **Prezentowanie się podczas uroczystości**, recytacji, przedstawień i inscenizacji przygotowanych dla dzieci młodszych czy gości zapraszanych do przedszkola powoduje, że wkładają one dużo pracy w „czystość” artykulacji, intonacji i melodyki mowy. Już w najmłodszej grupie wiekowej do rozwijania u dzieci słownej ekspresji doskonale służą obrazki, ilustracje, loteryjki, historyjki obrazkowe, a za pomocą kukiełek, pacynek, sylwet dzieci uczą się **tworzyć dialogi**, rozmawiać w parach, małych grupach, uzewnętrzniać emocje, pokonywać tremę i nieśmiałość. Przy tej okazji okazało się, że dostrzegają rolę książki w życiu najmłodszych. Podjęłam próbę układania z dziećmi i przez dzieci bajeczek i bajek. Była to okazja do twórczego wyrażenia własnych marzeń, fantazji oraz przedstawienia w niespotykanej i nieznanej dotąd dzieciom formie swojego widzenia rzeczywistości.

Wszystkie działania stymulujące słowną ekspresję dziecka dają szansę na ekspresję rozumianą jako swobodne wyrażanie siebie. Poprzez twórczą aktywność dzieci opanowują niezbędne umiejętności komunikacji werbalnej mimochodem i w sposób spontaniczny. Znane postaci z bajek, filmów dla dzieci, literatury dziecięcej wyzwalają w nich pozytywne emocje, dzięki czemu stają się śmielsze, odważniejsze, otwarte i chętne do wszelkich interakcji. Taka postawa na pewno zaowocuje dobrymi rezultatami w ich dalszej edukacji i życiu w społeczeństwie.

Barbara Słowińska – nauczycielka przedszkola z Koszalina

Artykuł, który warto przeczytać!

Witold KOŁODZIEJCZYK, *Dobry nauczyciel XXI wieku – co to znaczy?*

Autor (1) ww. artykułu pyta: „Jak to się dzieje, że ktoś jest dobrym, a ktoś złym nauczycielem? I jak sprawić, aby większość z osób pracujących z dziećmi w szkole stało się dobrymi pedagogami? Odpowiedzi na te pytania szukano w połowie ubiegłego wieku. Ogromne badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych pozwoliły wyłonić sześć cech wyróżniających dobrego nauczyciela. Oto one:

- » umie nauczyć, podaje przykłady, mówi w sposób zrozumiały, dobrze tłumaczy,
- » jest pogodny, cierpliwy, otwarty,
- » jest przyjacielski, nie stoi na uboczu,
- » interesuje się uczniami, jest uważny na ich potrzeby,
- » jest bezstronny, nie ma swoich „pupilków”,
- » jest sprawiedliwy przy stawianiu ocen.

Ponadto autor stwierdza, że zmienia się rola dobrego nauczyciela. *Uczniowie coraz częściej mają wybór pomiędzy nauczycielem uczącym go w szkole a tym w sieci. Dziś kurs e-learningowy to dodatek do regularnych i obowiązkowych zajęć, ale systematycznie zwiększa się w uczeniu udział sieci i technologii mobilnej.* Istotne jest też pytanie: **Czy w przyszłości będzie potrzebny jeszcze nauczyciel?**

(Notka o autorze: Witold Kołodziejczyk jest redaktorem naczelnym miesięcznika [Edukacja i Dialog](#), członkiem e-Redakcji Edunews.pl, dyrektorem i twórcą [Collegium Futurum](#) w Słupsku) (Red.)

1. KOŁODZIEJCZYK W., *Dobry nauczyciel* – Edunews.pl – z 22.11.2010.

KSIĄŻKA, KTÓRĄ WARTO PRZECZYTAĆ!

Jerzy PILIKOWSKI, *Podróż w świat etyki*. Kraków: Wydawnictwo WAM 2010.

Pojawiła się na rynku wydawniczym książka pt. „Podróż w świat etyki”. Jest kierowana do nauczycieli etyki i ludzi młodych. Jej autor jest nauczycielem. Pragnie pomóc poszukującym moralnych wartości. Podpowiada, jak być w życiu dobrym człowiekiem na każdym poziomie społecznej drabiny?

Jak jest z nauczaniem etyki w polskich szkołach?

Nauczanie etyki w polskich szkołach jest w szczątkowej postaci. Niektórzy wskazują, że choć polskie prawo jest dość tolerancyjne i trudno mieć do niego jakieś poważne zarzuty, to praktyka w zakresie nauczania etyki istniejąca w naszych szkołach, jest niepokojąca. Lekcje etyki organizowane są **tylko w ok. 2% placówek w Polsce**, co praktycznie przekreśla dostęp uczniów do tego typu zajęć, a niewierzących lub przedstawicieli religii mniejszościowych zmusza do chodzenia na katechezę katolicką albo skazuje na słynną „kreskę” na świadectwie szkolnym. Na przykład, red. Piotr Skura (2010) w interesujący sposób uzasadnił to niedawno w artykule pt. *Wybór jest, ale na papierze* - na łamach „Głosu Nauczycielskiego”. Warto przeczytać i odpowiedzieć na pytanie, co z tą etyką w szkole?

O czym jest książka „Podróż w świat etyki”?

Książka pt. „Podróż w świat etyki” przenosi czytelnika w świat rozważań nad odwiecznymi dylematami myślących ludzi - rozumnych istot. Jest swoistą podróżą w czasie i po ludzkich wartościach. Jest skierowana przede wszystkim do nauczycieli etyki oraz wszystkich osób poszukujących prawdy i dobra innych ludzi. W przystępny sposób przybliża historię etyki, jej główne moralne wartości, rozterki i filozoficzne dylematy.

Kim jest autor „Podróży w świat etyki”?

Książka jest swoistą rozmową ze światem etycznych wartości i poradnikiem dla poszukujących istoty dobra. Jej autor przez wiele lat był nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie, opracował autorskie programy nauczania, podręczniki szkolne i inne książki edukacyjne, słowniki, opowieści historyczne i książki popularnonaukowe. Jest autorem pracy „Podróż w świat filozofii” (2008) i innych.

Książkowa podróż rozpoczyna się od prezentacji pojęć i głównych problemów etyki. Przedstawieni są mistrzowie etyki, od starotestamentowych proroków, starożytnych filozofów i reformatorów religijnych, po nowożytnych myślicieli, nie wyłączając „kontestatorów” etyki. Ostatnim etapem wyprawy jest poszukiwanie odpowiedzi na podstawowe pytanie: jak być w życiu dobrym człowiekiem na każdym poziomie społecznej drabiny?

Jakie wskazówki zawiera książka „Podróż w świat etyki”?

Młodym podróżnikom autor podsuwa wiele wskazówek, dojrzałym pozwoli spojrzeć w prawdzie na przebyte odcinki życiowej wyprawy. Walorem podstawowym publikacji – zdaniem Piotra Kowalczyka (2010) – jest przyjazny język, choć rozprawiający o naukowych dziedzinach. Książka pomaga otworzyć oczy na świat wartości i znaleźć punkty odniesienia. Może być wartościową pomocą dla nauczycieli, którzy wprowadzają elementy etyki w edukacji wczesnoszkolnej czy prowadzą już odrębny przedmiot na kolejnych etapach edukacji.

Dla kogo jest książka „Podróż w świat etyki”?

Zdaniem Piotra Kowalczyka (2010) ta podróż przedstawiona w publikacji powinna być obowiązkowa dla tych, którym wydaje się, że w szybko zmieniającej się obecnie rzeczywistości realnej i wirtualnej zatracili obrane w życiu cele. Nie ma jednak w niej nic z pouczających kazań. Jest natomiast bogaty świat doświadczeń, z których czerpać można do woli. Uważa, że jest doskonałą pozycją dla nauczycieli etyki i osób poszukujących prawdy, dobra innych ludzi i moralnych wartości. Jest dla młodych i dorosłych. Książkę warto przeczytać! (JPS)

1. KOWALCZUK P., *Dobro, wolność, odpowiedzialność*. „Przegląd Oświatowy” 2010 nr 18, s. 19.
2. PILIKOWSKI J., *Podróż w świat filozofii*. Kraków: Wydawnictwo WAM 2008.
3. SKURA P., *Wybór jest, ale na papierze*. „Głos Nauczycielski” 2010 nr 25, s. 1-4.

O potrzebie etycznego kodeksu nauczycieli

Z pewnością z zaciekawieniem nauczyciele i dyrektorzy przeczytają artykuł mec. Bogumiła Soczyńskiego (2010) pt. *W sprawie kodeksu etyki nauczycieli* – upowszechniony w ostatnim „Przeglądzie Oświatowym”, w którym stawia się zasadnicze dla nas pytanie, czy wprowadzenie w szkołach kodeksu etyki nauczycieli jest zgodne z prawem? Otóż – nie jest zgodne z obecnym prawem.

Kiedy kodeks etyki jest bezpłodny?

Nie jestem przeciwko kodeksom etyki. Jestem za pracą na rzecz podnoszenia moralności nauczycieli, ale trudno być cicho, gdy mnoży się kolejne paradoksy w edukacji. Kodeks etyki, który wprowadza się formalnie (dobrowolnie pod przymusem), bez akceptacji i określonej potrzeby nauczycieli, jest produktem zbędnym, paradoksalnym i po prostu bezpłodnym. Płodne to takie coś, co jest zdolne do rozrodu i może przynieść owoce. W biologii jest płeć żeńska i męska, a organizmy: albo są płodne albo bezpłodne. Biezpłodny kodeks etyki to taki, który owoców nie przyniesie. Taki kodeks, który nie jest mój i z którym się tylko zapoznałem (złożyłem podpis), bo tak było trzeba – nie jest żadnym potrzebnym kodeksem etyki.

Czy podpisany kodeks etyki jest ważniejszy?

Faktycznie, w ostatnim czasie nadgorliwi dyrektorzy organizują spotkania rady pedagogicznej, przynosząc gotowe kodeksy etyki nauczycieli oraz pisemne oświadczenia, które przekazują im do podpisania. W oświadczeniach stwierdzają, że zapoznali się z kodeksem. Oto zwyczajna i całkiem bezpłodna formalność, jakich w szkole jest ogrom. Nauczyciele na pytanie, dlaczego wprowadzają kodeksy etyki nauczyciela w szkole? – otrzymują od dyrektorów odpowiedź, że kodeks etyki wprowadza się na podstawie zarządzenia zarządczego (masło maślane!) dotyczącego kontroli dokumentacji w szkołach.

Dlaczego szkolne kodeksy etyki nauczycieli są bezprawne?

W obecnym systemie prawnym brak jest jakichkolwiek podstaw do wprowadzania takiego kodeksu w szkołach i placówkach oświatowych – kategorycznie stwierdza mec. Bogumił Soczyński (2010), prawnik współpracujący z „Przeglądem Oświatowym” – dwutygodnikiem „Solidarności” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku. Profesja nauczyciela nie należy do wolnych zawodów. Nauczyciele nie są zrzeszeni w zawodowych samorządach. Ich zasady zawodowej etyki i sposób wykonywania pracy w sposób ogólny (i wystarczający), a także zasady odpowiedzialności zawodowej są określone w Ustawie z 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. nr 97, poz. 674, ze zm.). Po co więc nam kodeks etyki zawodowej?

Komu jest potrzebne trochę więcej racjonalizmu?

Stąd prosty wniosek: zamiast podejmować pozorne działania w szkole, warto usiąść i pomyśleć, co naprawdę trzeba w szkole zmienić i co można w niej usprawnić, poprawić, ulepszyć. Przecież nie ma sensu, bo nie warto z wielu względów, marnować ludzkiej energii, aktywności i wysiłku na sprawy mierne. Nasz wysiłek jest na to zbyt cenny. Trzeba energię skupić na poprawianiu jakości kształcenia, na faktycznej pomocy – pracy z uczniem potrzebującym naszej pomocy! Faktem jest, że teraz sporo się mówi i pisze o potrzebie nowoczesności edukacji. Upatruje się jej w wykorzystywaniu nowych technologii informacyjnych, komputerów, Internetu itp., na różnych przedmiotach. Może to jest kierunek potrzebujący naszego wysiłku? Przecież warto, z szacunku do wartości nowoczesnego człowieka i nauczyciela, wyzwalać nauczycielską odpowiedzialność, samodzielność i kreatywność oraz nie pozorować etyczne działania, a faktycznie humanizować edukację? (JPS)

1. SAWIŃSKI J. P., *O miernym kodeksie etyki nauczycieli*. „Edunews.pl” – z 02.01.2011.

2. SOCZYŃSKI B., *W sprawie kodeksu etyki nauczycieli*. „Przegląd Oświatowy” 2010 nr 19, s. 11.

KODEKSY ABSOLUTNIE POTRZEBNE

Do artykułu „O miernym kodeksie etyki nauczycieli” (Sawiński 2010) pragnę się syntetycznie ustosunkować w kontekście trzech publikacji zamieszczonych w „Przeglądzie Oświatowym”:

- „Zła pogoda dla wychowania w szkole” (nr 18 z 15 XI 2010) – mojego autorstwa,
- „Kompetencje wychowawcze na 2!” (nr 18 z XII 2010) – opracowania Redakcji,
- „W sprawie kodeksu etyki nauczycieli” (nr 19 z XII 2010.) – źródła tej dyskusji.

Pierwszy artykuł, dotyczący potrzeby wprowadzenia do placówek oświatowych kodeksów nauczyciela i ucznia, jest wynikiem kilkuletniej pracy kilkudziesięciu kompetentnych – **najczęściej** o uznanych dokonaniach na polu wychowania młodego pokolenia - osób bezpośrednio związanych z procesem dydaktycznym.

Drugi artykuł – przeprowadzony przez firmę MillwardBrown SMG/KRC - powstał na potrzeby kampanii „Mądrzy Rodzice”, jako wynik pierwszego ogólnopolskiego badania poziomu kompetencji wychowawczych rodziców. Organizatorami kampanii „Mądrzy Rodzice” są : Rzecznik Praw Dziecka oraz Fundacja Kidprotekt.pl.

(...) „Aż 17 % rodziców otrzymało ocenę niedostateczną, 41 % zaledwie ocenę mierną. Zadawalającą wiedzę na temat podstaw wychowania dziecka wykazało się tylko 8 % rodziców, którzy otrzymali ocenę dobrą lub bardzo dobrą”. Ten porażający obecny stan, w sytuacji pozostawienia szkół samym sobie w kształtowaniu zasad wychowania, rokuje jak najgorszą przyszłość naszemu społeczeństwu i potwierdza przesłanie zawarte w moim artykule.

Z poglądami przedstawionymi w artykule mecenas Bogumiła Soczyńskiego trudno dyskutować, ponieważ należą one do osoby zajmującej się oświatą z zupełnie innej perspektywy. Należy jednak podkreślić dramatyczną sytuację wynikającą z jego stwierdzenia (a z autopsji wiem, że świetnie zna się na prawie oświatowym!): „W obecnym systemie prawnym brak jakichkolwiek podstaw do wprowadzania takiego kodeksu (mowa o kodeksie etyki nauczyciela) w szkołach i placówkach oświatowych” czyniącą z desperackich prób tworzenia kodeksów przez zatroskanych stanem wychowania dyrektorów - proceder prawnie napiętnowany.

1. SAWIŃSKI J. P., *O miernym kodeksie etyki nauczycieli*. „Edunews.pl” z 30.12.2010.

2. SOCZYŃSKI B., *W sprawie kodeksu etyki nauczycieli*. „Przegląd Oświatowy” 2010 nr 19, s. 11.

dr Ferdynand Froissart - Gdańsk



Dzieci przedszkola w Trzygłowie (fot. Arch. SP w Trzygłowie)

Dziwimy się małemu zaangażowaniu społeczeństwa, niskiej frekwencji w wyborach czy brakowi flag podczas świąt na balkonach, ale co robimy, by te święta w atrakcyjny sposób promować? Ten społeczny odruch serc wielu Pomorzan pokazuje, że można, tylko ktoś pierwszy musi zacząć, zachęcić. Może w końcu uda się **przełamać schemat świętowania**, który wypada tylko na galowo, z gadającymi głowami, „podawany na smutno”. Szacunek dla bohaterów tamtych dni, to również nasza umiejętność zagospodarowania tego, co dla nas zostawili. Jak nam się to uda przy kolejnych narodowych świątach. (1)

1. KOWALCZUK Piotr, (Nie) smutny patriotyzm. „Przegląd Oświatowy” 2010 nr 19, s. 18.

Wtedy wszyscy bali się zmian i źle prorokowali na przyszłość (o 1999 r.). Jako nauczyciel młody i zbyt młody, by pamiętać cokolwiek z „tamtych lepszych czasów”, zwyczajnie rzuciłam się w wir realizowania swojej ścieżki zawodowej po wyznaczonej przez ministrów drabinie kolejnych stopni awansu. Z perspektywy czasu wiem, choć wtedy nie zdawałam sobie z tego sprawy, że to właśnie ta drabinka wyzwoliła we mnie wszystko to, co w nauczycielu powinno być najcenniejsze: kreatywność. **Trzeba było działać, organizować, uczestniczyć, tworzyć**, by następnie móc tę swoją aktywność pięknie oprawić w słowa w sprawozdaniu. (3)

3. Beata WRONA, *Papierologia. List do redakcji*. „Głos Nauczycielski” 2011 nr 1, s. 14.

Dane gimnazjalnego egzaminu z CKE nie pozostawiają wątpliwości, że poziom nauczania angielskiego na wsiach jest o wiele niższy niż w miastach. Uczniowie mogą mieć **problem z dostaniem się do dobrych liceów i techników (...)**. Wyniki uczniów szkół wiejskich są o 2 punkty niższe niż rówieśników z gimnazjów miejskich w miastach do 20 tys. mieszkańców. W przypadku gimnazjalistów uczących się na wsi i w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców różnica wynosi już ponad 6 punktów. (5)

5. Małgorzata SZLACHETKA, *Wiesz po angielsku nie mówi*. „Gazeta Wyborcza” 2010 nr 288.

Nowe pokolenie uczniów i młodych nauczycieli oraz po prostu pracowników na rynku pracy zwane jest często pokoleniem Y lub Google. Jest to pierwsze „globalne” pokolenie w dziejach ludzkości. Nigdy przedtem młodzi z tak różnych państw, jak Indie, Chiny, Słowacja i inne, nie byli do siebie tak podobni, jeśli chodziło o sposoby spędzania wolnego czasu, aspiracje, kody kulturowe itp. Większość przedstawicieli pokolenia Y **preferuje korzystanie z Internetu** w stosunku do telewizji: w niedawnym badaniu w USA okazało się, że 63% przedstawicieli pokolenia Y wolałoby zrezygnować z telewizji niż odwrotnie, gdyby miało dokonać wyboru.

2. FAZLAGIĆ Jan, *Zrozumieć pokolenie Y*. „Dyrektor Szkoły” 2011 nr 1.

Zdecydowanie ważny jest nauczyciel. Jest ogniwem, które musi prowadzić do polepszenia edukacji w szkole. Powinien być kompetentny (także w zakresie TIK), dobrze wyposażony (podstawowa infrastruktura komputerowa w szkole do dyspozycji + własne, osobiste, niedzielone z innymi członkami rodziny narzędzia w domu) i musi posiadać wsparcie (dyrekcji, rodziców, no i uczniów pewnie też). **W centrum edukacji jest jednak uczeń**, bo przecież wokół niego się kręci cała szkolna edukacja. Nauczanie ma jakby swój awers i rewers. Skuteczna edukacja zależy od tego, czy obie strony tego „medalu” będą ze sobą potrafiły współpracować? (4)

4. Marcin POLAK, *Rozmowy o szkole dwa.zero*. „Edunews.pl” – z 24.11.2010

Egzaminy są dla ucznia złem koniecznym (...). Przed egzaminem rośnie napięcie psychiczne i pojawiają się niepożądane objawy (...). Lęk egzaminacyjny można zmniejszyć przez próbne testowanie, bo **najbardziej obawiamy się nieznanego**. Nie da się jednak zdjąć ciężaru z barków ucznia i jego otoczenia, jeśli od wyniku egzaminu zależy dalsza kariera ucznia. Autor pyta, jak zmniejszyć ten ciężar, a w perspektywie – wyprowadzić zewnętrzny egzamin szkolny z kolein systemu szkoły jednolitej, w którym od wszystkich uczniów oczekuje się wysokich wyników, a piętnuje się niespełnienie wymagań. (6)

6. Bolesław NIEMIERKO, *Egzaminy są dla ucznia złem koniecznym*. „Nowa Szkoła” 2010 nr 10, s. 17-18.

Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie zaprasza



Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie (Fot. btd.koszalin.pl)

Dyrekcja Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie zaprasza na przedstawienia teatralne przygotowane na rok 2011.

Koszalińska Filharmonia im. Stanisława Moniuszki obchodzi w tym roku **55-lecie**. Obecnie koncertuje w sali kina Kryterium, ul. Zwycięstwa 105. W lutym 2011 zaprasza na koncert symfoniczny (piątek godz. 18:30), którym dyryguje David Handel, a na skrzypcach zagra Natan Dondalski.

W marcu 2011 koncerty symfoniczne odbędą się:

- 1/ 4 marca – dyrygent Henryk Wierchoń, skrzypce – Agnieszka Tobik, obój – Iwona Przybysłwska. W planie koncertu jest m.in. Uwertura do opery „Urowadzenie z Seraju” W. A. Mozarta;
- 2/ 18 marca – dyrygent – Ruben Silva, fortepian – Maurico Silva. W planie koncertu m.in. „I koncert fortepianowy d-moll op. 15” J. Brahmsa;
- 3/ 25 marca –dyrygent Aidar Torybaev, skrzypce – Dima Tkachenko. W planie m.in. „Uwertura Tragiczna” J. Brahmsa. Organizatorzy zapraszają na koncerty. (Red.)

--> Rozwiązanie zadania – logogryfu - krzyżówki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
O	K	X	O	W	E	J	U	A	C	Z	M	X	A	Z	
K	A	Ż	D	Y	J	E	S	T	Z	D	O	L	N	Y	<-?
A	R	A	O	R	E	L	Z	A	Y	A	T	A	T	S	
Z	A	R	R	W	K	E	K	K	N	N	Y	B	Y	K	
Y	Ć	T	Y	A	T	Ń	O	I	Y	Y	W	A	K	I	

Propozycja poleceń

- | | |
|--------------------------------|--|
| 1/ Eksponaty, modele | 8/ Małe ucho |
| 2/ Ganić, napiętnować kogoś | 9/ Napaści, najazdy na kogoś |
| 3/ Dowcip, psikus | 10/ Praca, działania, tworzenie |
| 4/ Nieprzyjemne zapachy | 11/ Zaliczony, odfajkowany np. egzamin |
| 5/ Dziura, uszczerbek | 12/ Chęć do nauki, pracy, wysiłku |
| 6/ Przycisk wyjmowania kasety | 13/ Czas wolny, wakacje |
| 7/ Pospolity mieszkaniac lasów | 14/ Coś bardzo starego |
| | 15/ Korzyści, profity |

Jeśli chcesz pozyskać innego człowieka dla swojej sprawy, zacznij od przekonania go, że jesteś jego prawdziwym przyjacielem. (Abraham Lincoln)